Nr. 234. Środa, 13 Października 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i [illegible] drudzy 30 ct. — Przewodnik prenu[illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Pères 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Kalnoky!

Postanowiłem zwołać załączonem w odpisie Mojem pismem odręcznem Delegacyę, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na rok 1886, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z roku 1867. dla traktowania spraw wspólnych na rok 1886 wysłać się mającą, na dzień 4 listopada b. r. do Budapesztu i polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wniesienia przedłożeń.

Mürzsteg, 8 października 1886.

Franciszek Józef w. r.

Kalnoky w. r.

Kochany hr. Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z d. 21 grudnia 1867, na rok 1886, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl artykułu XII ustawy z r. 1867, dla traktowania spraw wspólnych na rok 1886 wysłać się mającą, na dzień 4 listopada b. r. do Budapesztu, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wybrania Delegacyi Rady państwa, i zwołania członków Delegacyi.

Mürzsteg, 8 października 1886.

Franciszek Józef, w. r.

Taaffe w. r.

Kochany Tisza!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1886 wysłać się mającą, oraz Delegacyę, wybrać się mającą na rok 1886 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 4 listopada b. r. do Budapesztu, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Mürzsteg, 8 października 1886 r.

Franciszek Józef w. r.

Tisza w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadzwyczajnemu posłowi i ministrowi pełnomocnemu Ottonowi baronowi von Walterskirchen, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya p. Namiestnik przeniósł c. k. praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Antoniego Reinera z Złoczowa, Jana Straszyńskiego z Bochni i Stanisława Dobrowolskiego z Rudek, wszystkich trzech do Namiestnictwa, dalej Edwarda br. Brunickiego z Namiestnictwa do Złoczowa i Bolesława Nieświatowskiego z Namiestnictwa do Rudek.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

Nietylko austro-węgierska Monarchia, lecz cała zagranica, cały świat cywilizowany zostają dzisiaj pod wrażeniem wykryć poczynionych ostatniemi czasy przez policyę wiedeńską. Czytając przerażające szczegóły zamachu, jaki przygotowywała banda anarchistów, wyćwiczona i zaprawiona w zbrodniczej szkole Mosta, nie można oprzeć się najboleśniejszym uczuciom, iż w wieku wysoko rozwiniętej cywilizacyi, postępu i oświaty, znajdują się tak liczne jeszcze niestety jednostki, których wszystkie myśli i dążenia skierowane są ku obaleniu istniejącego porządku, których umysł pracuje tylko nad wynalezieniem środków dla szerzenia mordów i pożogi, i pogrążenia całego społeczeństwa w otchłani nędzy, rozpaczy i zwątpienia. Anarchiści ścigani z nadzwyczajną surowością w Niemczech, Rossyi i innych krajach tak Europy jak Ameryki, usiłowali pod osłoną swobód konstytucyjnych skoncentrować swoje rozproszone siły w stolicy Monarchii austryackiej i postanowili tutaj dokonać zbrodniczego dzieła, które przerażeniem, wstrętem i pogardą przejmuje każdego, w czyjem sercu nie zamarło uczucie ludzkości. Równocześnie na wielu punktach stolica miała być oddaną na pastwę ognia, a zdaje się być pewnem, iż wśród pożogi i ogólnego zamięszania banda zbrodniarzy zamierzała rzucić się na cudze mienie, aby zaopatrzeć się w ten sposób w środki do dalszego pasożytnej egzystencyi i dalszego szerzenia swoich wstrętnych zasad. W nocy z 3 na 4 b. m. miało rozpocząć się dzieło zniszczenia; czujności policyi jednakże i niezmordowanej gorliwości jej organów powiodło się uchwycić w samą porę nici sprzysiężenia i aresztować głównych spiskowców. Przedsięwzięte rewizye domowe wykryły cały arsenał morderczych narzędzi, oraz bomb i flaszek, napełnionych najniebezpieczniejszemi substancyami Celem zasilenia swej kasy, anarchiści poczynili odpowiednie kroki dla urządzenia formalnej mennicy, w której miały być wybijane fałszywe guldeny srebrne. Ze wszystkiego, co dotychczas wiadomo, zbrodniarze działali według wzorów i instrukcyj, udzielonych im przez przebywających za granicą koryfeuszów anarchistycznych i spełniali sumiennie ich polecenia. Być może, iż w toku dochodzeń wyjdą na jaw dalsze szczegóły, które pozwolą zbadać taj niki sprzysiężenia i całą w ogóle organizacyę partyi przewrotu To wszakże co już dotychczas jest wiadomem i co zostało urzędownie stwierdzonem, wystarcza najzupełniej, aby wyrobić sobie należyte pojęcie o celach i dążnościach stronnictwa dynamitowego, i aby społeczeństwo mogło się przekonać, iż ma do czynienia z najstraszniejszym wrogiem ludzkości, przeciw któremu powinny być zastosowane najsurowsze środki, jakiemi tylko rozporządza państwo. Anarchizm jest objawem, którego ślady znajdujemy niestety we wszystkich krajach świata, jest epidemią straszliwą, przeciw której należy się bronić wspólnemi siłami; wszystkie państwa mają tutaj wspólny interes, a całe cywilizowane społeczeństwo powinno wystąpić do walki przeciw nieubłaganemu wrogowi. Nie można zdaje się wątpić, iż najnowsze wykrycia w Wiedniu przekonają ostatecznie ogół o potrzebie energicznych środków zaradczych. Śledztwo wykaże niezawodnie o ile trucizna anarchistyczna wsiąkněła w wielkie masy robotników, i o ile ci zrozumieli, że adepci Mosta są wrogami klas pracujących. Rozmiary wszakże, w ja-

---

29)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

IX.

Wyspa Wight.

(Ciąg dalszy.)

Z *Newport* środkiem wyspy do *Sandown*, a dalej południowym brzegiem do *Ventnor* — to dalszy cel mojej podróży. W ideale wyspy Wight, który sobie wytworzyłem, błyszczy we środku *Ventnor*, jak pyszny szmaragd w złotej agrafie. Oprawa, jak dotąd nie taka piękna jak się rysowała w wyobraźni — czyżby i sam klejnot w rzeczywistości stracił? — zobaczymy. Tymczasem jadąc środkiem widzimy kraj, ot tak — bardzo średni. Takich dębowych zrębów, torfowisk, mokrych łąk i domów wiejskich pod strzechą jest u nas pod dostatkiem, a żaden Anglik oglądać ich nie przyjeżdża. Po co tutaj było jeździć? — pytanie to psuje mi humor, zwłaszcza że pociąg, a raczej omnibus parowy zatrzymuje się przed każdą osadą, a deszcz coraz mocniej w szyby zacina. Memu towarzyszowi zresztą deszcz zdaje się wielką sprawiać przyjemność, bo gruby jegomość zdjął kapelusz, wystawił czerwoną twarz za okno i — używa kąpieli. Pan Taine, który wszystko lubi klasyfikować i każdy obraz nasuwający mu się w podróży, w pewne logiczne wstawiać okienko, powiada, że są dwa gatunki John-Bullów: reprezentantem jednego typu jest Anglik dość ograniczony, ale niesłychanie zawzięty i wytrwały, o buldoczej twarzy i herkulesowej sile; przedstawicielem drugiego, John-Bull utalentowany, przedsiębiorczy, trochę fantasta, trochę dziwak, żylasty, chudy, nerwowy, dla którego nic nie ma na świecie niepodobnego. — Podział to w głównych zarysach dość trafny, a mój towarzysz, który sobie obecnie głowę na deszczu chłodzi, bezsprzecznie do pierwszej należy kategoryi. Tego rodzaju egzemplarz mnóstwo je, jeszcze więcej pije, ale też jak potrzeba jednym ciągiem, bez wypoczynku jeździ z Londynu, na Paryż, Wiedeń, Lwów, Odessę, do Moskwy (znałem takiego) i tyle razy jeździ, tyle różnorodnych przeszkód pokonywa, tyle razy twardą głowę nadstawia, dopóki nie kupi willi w okolicy Londynu i nie sprawi sobie flanelowego ubrania w białe i niebieskie pasy, aby już tylko dla przyjemności wiosłować po Tamizie. — Zdrowie i wytrwałość, to najpotężniejsze dźwignie narodów! Muł zajdzie dalej i pewniej, aniżeli nerwowy koń, z którego biorą model na pegaza.

„Cierpliwości więc!..." powtarzam sobie, patrząc na mego John-Bulla, który zasnął znudzony jednostajnością podróży. Ile razy człowiek się szybko zraża, tyle razy odnosi przegranę.

Oto refleksya, z którą wysiadam w *Sandown Cottage*, aby się przesiąść do innego pociągu. Dworzec, a raczej buda dla pasażerów, jakby na jakiej wicynalnej kolei, ale za to ruch jakby w pobliżu Londynu, pociąg co chwilę się krzyżują, a księgarnia zajmuje połowę „wartsalu". Gdyby która z rozgrymaszonych pań „kontynentalnych" zaczęła tutaj robić poszukiwania za salą pierwszej albo drugiej klasy i za „odpowiedniem" dla siebie towarzystwem, toby i towarzystwa nie znalazła i pociągby tymczasem odjechał. — Niewielka stancya z drzwiami otwartemi na peron, w około drewniane ławki — oto salon, w którym zgrząd kolei żelaznej przyjmuje swych gości. Przyjęcie to nikomu się nie da we znaki, bo nikt na pociąg długo czekać nie potrzebuje.

Za *Sandown* już jakoś inaczej Boży świat wygląda: skały, tunele, malownicze widoki. Otucha w serce wstępuje, tembardziej, że się znajdujemy w pociągu napełnionym bardzo zamożnym „światem" londyńskim, któryby przecież tutaj nie jechał, gdyby nie było po co. Pociąg pędzi szybko, wpada nareszcie w tunel, jedzie długo, długo, robi się znów jasno, jesteśmy w małym dworcu wykutym w skale, jakby na Semeringu, — to *Ventnor!*

Ależ nareszcie czemże słynie ta mieścina? — wodą i powietrzem; wyborne morskie kąpiele, a przytem zawsze łagodna temperatura. Pobrzeże koło Ventnor jest angielską Rivierą, mnóstwo osób słabowitych przyjeżdża tutaj na całą zimę, a zdrowych w czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, aby się uwolnić od męczących wizyt i powinszowań na „Christmass", a przytem wypocząć kilka tygodni wśród zielonych wawrzynów!

Nie wyprzedzajmy wszakże „wypadków"! — Spodziewając się, że przecież znalazłem się u celu dwuletnich marzeń w oka mgnieniu znalazłem się w jednokonnej dorożce i zawołałem: „Queen's Hôtel!", hotel, który mi polecił ów Reverend z podróży, ów Pseudo-Gladstone.

Kto mieszkał w górskich okolicach w Galicyi, ten zna ową szybką jazdę z góry o jednym lejcu, podczas której mówi się zwykle: „kto się w opiekę...!" nie będąc pewnym, czy się cało w dolinę zajedzie. Koń pędzi co mu nóg starczy, a na zakrętach góral i pasażer rzucają się co prędzej w przeciwną stronę przepaści, aby utrzymać równowagę i na zasadzie siły „odśrodkowej" nie być wyrzuconym jak z procy. Nie przypuszczałem wszakże, aby gdziekolwiek w Anglii w ten sposób jeżdżono, i w Ventnor dopiero się przekonywam, że na wyspie Wight a pod Zakopanem — te same panują zwyczaje. Wprawdzie mój dorożkarz ma parę silnych lejc skórzanych, ale z nich nie robi użytku, bezpośrednio też z dworca, który się znajduje na szczycie skalistej góry, jedziemy wężykiem na dół — prosto w morze. — Wille okolone kwiatami, pokaźne sklepy, kąpielowa publiczność wszystko to się przesuwa z błyskawiczną szybkością. Mało zresztą zważam na otoczenie, patrząc, rychło uderzymy o róg jakiego domu, albo skąpiemy się w falach. Ale fiakierska szkapa się nie potyka, a opisawszy kilkanaście kręgów drogi z błyskawiczną szybkością staje przed „Queen's Hotel" nad samem morzem. Esplanada nie szeroka, i wcale nie długa, z jednej strony szereg will i hoteli, a z drugiej morze, wiecznie piękne, wiecznie urocze.

Hotel miły, niepokalanej czystości, z okien widok jaki rzeczywiście tylko na Rivierze mieć można. Przy obiedzie towarzystwo dość kosmopolityczne, prócz Anglików jest rodzina belgijska i dwóch Niemców, z których oczywiście jeden — hofrath. Z dwóch służących jeden Anglik, drugi — z Lipska. Po ścianach porozwieszane olejodruki, kopie z malarzy angielskich, a pomiędzy niemi — powódź Sidorowicza! — Zalana płaszczyzna, zapewne nad Wisłą, z wody wygląda opustoszała chata i wierzba, ciężkie chmury wiszą jeszcze w powietrzu i zapowiadają dalsze spustoszenie. Jakież to smutne i ponure! W ostatnich dniach widziałem kilka tysięcy obrazów różnych szkół i różnych narodów, ale takiej rozpaczy pędzla nie widziałem. Dziwnie odbija ten widoczek od swego otoczenia: tutaj silnie zary-

kich zostały przedsięwzięte aresztowania, pozwalają mieć nadzieję, że ogół robotników nie okazał się przystępnym zgubnym podszeptom. O ile bowiem dotychczas wiadomo, uwięziono tylko około 20 osób, a niewielka ta stosunkowo cyfra uzasadnia pocieszające przypuszczenie, iż wielkie warstwy klas pracujących oparły się zwycięzko propagandzie apostołów przewrotu. Wielkiej zatem czujności i przezorności władz bezpieczeństwa w Wiedniu, zawdzięcza nietylko piękna stolica austryacka, nietylko cała austro-węgierska Monarchia, ale cały świat cywilizowany, iż propaganda ta dzielnie wstrzymana, nie zdołała dopełnić zbrodniczych swych planów, że cios wymierzony skrytobójczą ręką najnikczemniejszych zbrodniarzy, urągających cywilizacyi dziewiętnastego stulecia, zwycięzko odwrócony został!

KORESPONDENCYE

Ruszczuk, 9 października.

Pobyt generała Kaulbarsa w Ruszczuku.

(Od naszego specyalnego korespondenta).

(*B*) Generał Kaulbars był widocznie dzisiaj jeszcze w gorszym humorze niż wczoraj wieczór po przybyciu na brzeg ruszczucki. Bułgarzy tutejsi nie przyczynili się, co prawda, niczem do polepszenia jego humoru. Pierwszą czynnością pana generała dnia dzisiejszego było zaproszenie wystosowane do naczelnika ruszczuckiego okręgu, pana Mantowa, ażeby go w konsulacie rossyjskim odwiedził. Pan Mantow odpowiedział, że jeżeli p. generał Kaulbars ma jaki do niego interes, to będzie mu bardzo przyjemnie go poznać, ale prosi, ażeby zechciał się wpierw sam do niego pofatygować." Poseł odszedł z odpowiedzią i wrócił po chwili donosząc, że generał pragnie zwołać meeting i musi się z naczelnikiem okręgu widzieć. P. Mantow powinienby przecież pierwszy krok zrobić, gdyż generał jest wyższy rangą a nadto „ekscellencyą". Pan Mantow oświadczył posłowi: „kłaniaj się p. generałowi i powiedz, że ja jestem tu także ekscellencyą". — Ponieważ p. Kaulbars nie poszedł naturalnie do konaku przy „placu Aleksandrowskim", w którym mieszczą się władze polityczne Ruszczuku i w którym p. Mantow rezyduje, nie widział się z nim wcale i o zwołaniu meetingu nie mogło być ani mowy. W pół godziny po odprawie danej w powyższy sposób br. Kaulbarsowi, widziałem się z p. Mantowem, który w nader szczery i otwarty sposób tłómaczył mi postępowanie swoje wobec Kaulbarsa.

„Ja jestem tutaj reprezentantem rządu bułgarskiego" mówił p. Mantow, „mnie więc należała się wizyta od p. Kaulbarsa. Ten kto przybywa, odwiedza przecież miejscowych a nie odwrotnie. Inna rzecz co do komendanta naszego garnizonu p Filowa. On jest tylko podpułkownikiem, więc pójdzie dziś do Kaulbarsa przedstawić się. Między wojskowymi są bowiem inne zwyczaje i inna etykieta. Co zaś do meetyngu, to na żaden sposób na jego zwołanie pozwolić nie mogę. Całemu światu wiadomo, że Kaulbars w celach agitacyjnych po kraju jeździ, a ja miałbym dziś w przededniu wyborów na taki meeting zezwolić? Nikomu nie zabraniam pojedynczo lub deputacyami iść do rossyjskiego konsulatu, ale na meeting nie pozwolę!"

Na zapytanie moje czy już wiele osób z miasta przedstawiło się Kaulbarsowi, odpowiedział mi p. Mantow, że zaledwie kilka, między tymi i Metropolita Gregory, któremu jednak Kaulbars pierwszy złożył wizytę, tak że była to tylko rewizyta. W całem mieście znajduje się może kilkunastu Cankowistów, którzy nie są w stanie zebrać jako tako przyzwoicie liczną deputacyę.

Słowa te sprawdziły się wkrótce, gdy Cancowiści mimo biegania po całem mieście, zebrali do południa zaledwie dwadzieścia osób, które *in gremio* poszły w deputacyi do Kaulbarsa. Co się tam działo niewiem, gdyż oprócz sprawozdania, które p. Kaulbars podyktował korespodentowi Biura Havasa, a które już z telegramów znacie, nic dotąd do publicznej wiadomości o tem posłuchaniu nie doszło.

Tymczasem zebrani w urzędzie gminnym liczni obywatele Ruszczuku naradzali się, co im wypada zrobić. Opinia przeważała, żeby wysłannika carskiego zupełnie ignorować. Gdy jednakże burmistrz miasta oświadczył, że wedle otrzymanych z Sofii informacyj regencya życzy sobie, ażeby obywatele miasta widzieli się wszędzie z Kaulbarsem, ponieważ tylko w ten sposób będzie on mógł dobrze opinię kraju poznać i nie będzie mógł kilku odwiedzających go Cankowistów, którzy w każdem mieście się znajdą, za reprezentantów miasta uważać, oświadczyło zgromadzenie, że chętnie z Kaulbarsem się rozmówi, ale do konsulatu rossyjskiego nie pójdzie. „Niech — mówiono — bar. Kaulbars do nas, do urzędu gminnego przyjdzie". Trzeba było wielu perswazyj i głosu tak niepodejrzanego o sympatye rossyjskie męża, jakim jest znany z rewolucyi Filipopolskiej p. Zacharia Stojanow, autor wyszłej tu wczoraj broszury: „Nihiliści w Bułgaryi", którą stronnictwo russofilskie jako „paszkwil" skwalifikowało, — ażeby zgromadzenie zdecydowało się wybrać deputacyę do Kaulbarsa. Postanowiono wysłać „Monstre-deputacyę" z 124 ludzi złożoną, która o godzinie 5ej do konsulatu rossyjskiego się udała. O przyjęciu, jakie jej p. Kaulbars zgotował, wiecie już także z telegramów. Dodam tu jako naoczny świadek — (deputacya przyjętą była w dziedzińcu konsulatu, a p. Stojanow zaprosił mnie do przyłączenia się do niej) — że ton, jakiego użył bar. Kaulbars, przeszedł moje oczekiwanie. P. Kaulbars nie mówił ale krzyczał, groził i tupał w pasyi nogami. Gdy burmistrz chciał mu przedstawić kilku notablów ruszczuckich, przerwał mu gniewnie, mówiąc, że nie chce wcale znać takiej deputacyi. „Wy przyszliście tu z woli rządu. Prawdziwa deputacya miasta Ruszczuku już była u mnie w południe". Na to odezwały się głosy: „Tamtych było 20, a nas jest 120". Generał nie dał sobie przerywać.

„Ja wam powiadam — zawołał: Wasz rząd ma złą wolę!"

Stojanow na to: „to nieprawda" a za nim deputacya jednogłośnie: „Nieprawda! Nieprawda!" (Generał mówił po rossyjsku: dosłownie: *Wasze prawiielstwo jest złonamiercnne.* Na co lud krzyknął za Stojanowem: *Neistyna! Neistyna!*). Tu chwilkę p. Kaulbars zamilkł. Okrzyk tak jednomyślny ze stu silnych piersi broniących swego rządu, musiał cokolwiek oddziałać, ale po chwili br. Kaulbars wybuchł tem większym gniewem: „Rząd carski nie uznaje waszego rządu — zawołał — i nieuzna także jutrzejszych wyborów!" Tu chciał burmistrz coś powiedzieć ale generał nie pozwolił na to — i nie chcąc nic więcej słyszeć obrócił się tyłem i odszedł. — Bułgarzy rozeszli się także. Część w wielkiem oburzeniu skutkiem takiego przyjęcia — druga — może większa, ze spuszczoną głową i widocznie skonsternowana a wszyscy w trosce o przyszłość Bułgaryi.

Rada państwa.

W kołach deputowanych utwierdza się mniemanie, iż projektowany pierwotnie termin dla odroczenia Izby deputowanych, zostanie przedłużonym, albowiem wydaje się czystem niepodobieństwem uporać się po dzień 28 b. m. z przeznaczonemi do załatwienia przedłożeniami. Przedewszystkiem zajmie nieco więcej czasu, niż liczono, projekt ustawy o pociągnięciu państwowych koleji żelaznych do opłaty podatku zarobkowego i dochodowego, albowiem Koło polskie uchwaliło uczynić wniosek o odesłanie tego przedmiotu napowrót do komisyi podatkowej, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wniosek ten zostanie przyjętym w pełnej Izbie. Ponieważ zaś ogólnem jest życzenie, aby przedłożenie to było w każdym razie załatwione na sesyi bieżącej, przeto komisya podatkowa otrzyma polecenie, aby w pewnym określonym terminie złożyła referat. Ta i inne jeszcze okoliczności składają się na to, iż sesya zostanie prawdopodobnie przedłużoną o dni kilka.

Na przedwczorajszem posiedzeniu podkomisyi dla związku cłowo-handlowego ukończono obrady nad tem przedłożeniem, i przyjęto je bez zmiany. Przy artykule 12, który postanawia, iż po dokonanem odnowieniu cłowo-handlowego związku ma się zebrać mięszana komisya, złożona z delegatów obu Rządów, celem uregulowania kwestyi waluty, oświadczył pan Minister skarbu, dr. Dunajewski, iż postanowienie powyższe jest pozytywną zdobyczą, albowiem nakłada na oba Rządy obowiązek zainicyowania rokowań w pewnym określonym terminie. Na zapytanie deputowanego dr. Mattuscha, czy porozumiano się już z rządem węgierskim co do mniejszej jednostki monetarnej, odparł pan Minister, iż na razie nastąpiło porozumienie tylko w kwestyi zebrania się konferencyi. Przy artykule 15, deputowany Zeithammer wskazał na liczne petycye domagające się ograniczenia domokrążstwa, i zapytał się, czy w tej mierze projektowane są jakie zmiany. Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, oświadczył na to, iż Rząd wniesie niebawem odnośne przedłożenia, mianowi ie w duchu ograniczającym handel domokrążniczy. Na zapytanie deputowanego Chlumecky'ego, oświadczył dalej pan Minister, iż rokowania z Węgrami w sprawie ustawy o patentach postąpiły już dość daleko. Deputowany Chlumecky uczynił w końcu wniosek, aby termin, w którym ma rozpocząć obowiązywać związek cłowo-handlowy, został określony osobną ustawą. Wniosek ten nie otrzymał większości, natomiast została przyjętą rezolucya wzywająca Rząd, aby jak najrychlej wniósł przedłożenie mogące zapobiedz licznym zażaleniom z powodu handlu domokrążniczego.

Presse donosi, że wybory do Delegacyi dla spraw wspólnych odbędą się na piątkowem posiedzeniu Izby poselskiej, a i wybór członków deputacyi do oznaczenia kwoty, jaką Austrya ma się przyczyniać do wydatków na sprawy wspólne, nastąpi także z końcem tego tygodnia. Czescy posłowie zamierzają jak poprzednio, proponować niemieckim posłom z Czech kompromis co do wyborów. W razie odrzucenia kompromisu wybiorą samych Czechów, między nimi dwóch morawskich. Z dziesięciu mandatów do komisyi, mającej oznaczyć kwotę, przeznacza większość trzy mandaty dla opozycyi, po dwa dla Koła polskiego, klubu czeskiego i klubu Hohenwarta, wreszcie jeden dla klubu Liechtensteina.

Anarchiści w Wiedniu.

W dalszym ciągu sprawozdania o spisku anarchistów, znajdujemy w dziennikach wiedeńskich następujące szczegóły:

Aresztowani w ciągu ubiegłego tygodnia anarchiści, w liczbie 15, znajdują się już w więzieniu sądu krajowego. Oddanie ich kompetentnemu sądowi karnemu nastąpiło w poniedziałek. Spiskowcy zostali pojedyńczo odstawieni do gmachu sądu karnego, pierwsi w godzinach rannych od 6 do 8, a inni pomiędzy 10 a 12 godziną. Każdego z osobna eskortowało w dorożkach dwóch agentów policyjnych do zabudowania zwanego „graues Haus". Tam po dopełnieniu przepisanych formalności przez dyrektora domu karnego przy dostawianiu uwięzionych do śledztwa, nastąpiło osadzenie anarchistów w celach zarezerwowanych.

Dowiadujemy się, że w posiadaniu spiskowców znaleziono wśród przyrządów przeznaczonych do burzenia, pozbawiających przytomności i instrumentów, następujące narzędzia: Dwie bomby napełnione „janitem", siedm flaszek do wzniecania pożaru, prawdopodobnie z terpetyną i kwasem siarczanym, dwa i pół kilograma dynamitu, trzy sztylety, mnóstwo kapiszonów przeznaczonych do osadzenia na pistonach pocisków, pewną ilość kwasu saletrzanego do napełnienia cylindrów szklannych przy flaszkach do eksplozyi przeznaczonych, chloroform, rozmaite kwasy solne i inne materyały wybuchowe, a prócz tego fałszywe brody, podrobione rozkazy policyjne do rewizyi domów, dwa świdry z najdoskonalszej stali i t. p. Świdrów tych używano do wiercenia dziur w bombach. Znaleziono nadto cztery flaszki materyj wybuchowych na składach drzewa i na linii wałów, gdzie je spiskowcy podrzucili w pobliżu Gumpendorf.

Uwięzieni dynamitardzi przygotowali byli w ogóle 14 flaszek przyrządzonych do wzniecenia pożaru. Jedną z nich zużytkowano przy próbnem wznieceniu pożaru na Maria Lanzendorf, drugą na Hetzendorf, a trzecia uległa rozbiciu jeszcze w ręku spiskowców. Bomby, sztylety, wypróżnione z niebezpiecznych składników flasze i inne narzędzia, doręczone zostały sądowi karnemu jako *corpora delicti*.

Doniesiono nam w uzupełnieniu, że aresztowanie pierwszej grupy anarchistów nie odbyło się tak spokojnie. Aresztowanie ich było dokonane, jak już wiadomo w d. 3 b. m. wieczorem, w chwili, gdy grupa ta zamierzała po raz ostatni przed rozpoczęciem „czynu" odbyć naradę z innymi anarchistami w gospodzie w Penzing. Anarchistów tych w liczbie trzech, zatrzymał komisarz policyi w asystencyi dwóch agentów na Rudolfsheim, przy Schmiedgasse, oświadczając im iż są aresztowani. Spiskowcy stawili jednak opór, skutkiem czego na dane hasło zjawiło się jeszcze dwóch, a następnie przybyło jeszcze czterech agentow policyi. Wówczas dopiero udało się ująć spiskowców i odstawić ich do urzędu policyjnego. U nich to znaleziono wspomniane trzy sztylety i oczywiście skonfiskowano.

Pomiędzy uwięzionymi znajdują się, jakeśmy już donieśli, także owi oszuści,

---

sowana, potężna natura, rozhukane żywioły, ale i człowiek czuje w sobie dość siły i woli, aby odważnie stawić im czoło, tam pejzaż bez konturów, rozpływający się w przestrzeni, ziemia nie stawia wodom oporu, więc i człowiek opuścił ręce — pozostawił dobytek swój na wolę Bożą. — Angielskim handlarzom widocznie się obraz podobał, przeciwieństwo w oczy ich uderzało, skoro go rozpowszechnili w olejodruku. Kopia zresztą bardzo mierna, nazwisko malarza naturalnie nie podpisane.

Wychodzę już po dziewiątej wieczór, morze bardzo huczy, deszcz z rozbijających się o skały bałwanów prószy aż przy hotelowej werandzie, noc zupełnie ciemna. Gdzieś z morza, jakby z dalekiego okrętu słychać czasami ostry głos piszczałki, czy trąby. Idę za głosem, — na estakadzie głęboko w morze spuszczonej gra muzyka. Wstęp nie drogi dwa penny, stary morski inwalid oświecony słabym promieniem lampy wyciąga spracowaną rękę po ową opłatę i obraca turniket, jakby koło sternicze. — Oglądam się po za siebie, co za urok! — Na amfiteatralnie położonych wysokich skałach tysiące świateł: tam cały rząd okiem jakiegoś klubu lub hotelu, dalej trójkąt świetlany, jakby piramida, owdzie czworobok albo fantastyczna garść ogników, podobna do grupy gwiazd, a dalej w górze, wysoko, wysoko światełko, zapewne już prawdziwa gwiazda. Lecz niebo pochmurne, gwiazd nie musi być widać, więc ludzie tam prawie w niebie już mieszkają.

Estakada wąska, z dębowych pali, w około fale huczą i pryskają jakby się w olbrzymiem kotle gotowały, chwilami światło z latarni pada na pobrzeżną skałę, a wtedy widać jak morze sypie kiściami pereł, lub obmywa czarny kamień pianą śnieżnej białości. — Spory już kawał w morzu estakada się rozszerza, i tworzy małą platformę, a tam sześciu muzykantów gra na trąbach nie troszcząc się o szum wód, o fale i pyszną scenerye. Czapki podwiązane pod brody, postawione kołnierze, policzki nadęte — dobrych chęci dużo, ale tylko piętnastu słuchaczy. Pomiędzy nimi, na boku zakochana para, która musi mieć dużo gorących uczuć w sercu, bo siedzi na ławce mimo przejmującego, wilgotnego wiatru. Twarzy nie widać, światło tylko pada na — niebieskie rękawiczki.

Na końcu estakady nie ma już ani latarni, ani człowieka, oko i myśl giną w groźnej, ciemnej przestrzeni — Ziemia tak musiała wyglądać, nim się stało światło... Walka żywiołów w ciemności...

Dziwnie się tutaj blisko czuje tajemniczych potęg przyrody, prawie się je przenika... Na brzegu osiedlił się człowiek, chwycił w rękę owo światło, które mu dał Stwórca i niem przebija ciemności Jakżeż słabe to światło w porównaniu z ogromem nieokiełznanej przyrody, błędny tylko ognik w przestworzu...

Nie pamiętam wskutek jakiego związku myśli, ale wobec tej potężnej przyrody przypomniał mi się pan Józef, dawny znajomy i żołnierz z 1831 roku. — Onby tutaj z pewnością ruszył był wąsami na znak niezadowolenia, postawił kołnierz i powiedział: „Brr, zimno — chodźmy zagrać w pikieta!" — Na wielu ludzi przyroda o tyle tylko robi wrażenie, o ile ciepło lub zimno na dworze, a do nich należała większa część generacyi z 831 i 848 roku; jedna całe życie myślała o żołnierce, dla drugiej polityka tylko miała urok... Im więcej człowiek żyje w jakichkolwiek, choćby urojonych ideałach, tem mniej czuje potrzeby zwracania się do natury, do sztuki. — Dzisiaj trudniej o ideały, więc przyroda więcej nas pociąga. — Zwykła kolej rzeczy taka: każdy z nas najprzód garnie się do ludzi, ci go przedewszystkiem zajmują, w nich szuka swego zadowolenia i przyjemności. W tem usposobieniu zwrot następuje dość często. Po jednym i drugim zawodzie zamykamy się w sobie, zniechęcamy do ludzi i zwracamy gdzieindziej. — Szczęściem natura obdarza nas tylko takiemi wrażeniami, od których nie dostaje się ani żółtaczki, ani bolu wątroby, a sztuka daje z ludzi tylko to, co w nich najpiękniejszego. Widzimy w niej znakomitego artystę Reynoldsa, Turnera, nie wiedząc o tem, że ten Reynolds był w stosunkach nieznośnym zarozumialcem, a ten Turner brudnym, brzydkim skąpcem. — Bardzo to więc rzecz prosta, że dzisiaj, wobec wielce skomplikowanych stosunków społecznych, kiedy ludzie coraz więcej mają sposobności zalania bliźnim sadła za skórę — tylu się namnożyło podróżników, tylu przyjaciół pięknej natury, tylu wreszcie zwolenników sztuki. — Człowiek ucieka ze swemi uczuciami gdzie może, przyroda i sztuka wdzięcznie je przyjmują, darząc za miłość — prawdziwą nieraz rozkoszą.

Otóż ów widok z morza na Ventnor szczodrze każdemu zapłaci, kto zaufa przyrodzie.

Gdyby nie wspomnienie pana Józefa, stałbym na tej estakadzie, do północy, ale „Brr... zimno!" trzeba wracać do hotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

którzy napadli w charakterze agentów policyjnych dom Franciszki Till na Meidling. Zdaje się, że tego rodzaju zbrodnie mieli głownie na oku spiskowcy, chcieli bowiem w sposób łatwy zebrać znaczniejsze kwoty pieniężne, które służyć miały wyłącznie na sprawianie piekielnych narzędzi burzenia. Obecnie też sprawdzono, że jeszcze przed owem usiłowaniem oszustwa u pani Till, ułożony był także zamach na bogatą właścicielkę domu na Neu-Hietzing. Rzeczona właścicielka, w podeszłym już wieku i bez rodziny, a znana jako zamożna, mieszka we własnym domu, w części niezabudowanej jeszcze zupełnie *Lainzerstrasse*. W połowie miesiąca czerwca przeszłego roku, późnym wieczorem, zatrzymał się przed jej domem powóz, z którego wysiadło czterech mężczyzn, w stroju komisarzy policyjnych. Jeden z nich zadzwonił i domagał się stanowczo „w imieniu prawa", ażeby otworzono. Przerażona niezmiernie owa pani, była wszakże tyle przezorna, że nie otworzyła natychmiast. Wyszła na balkon i ztamtąd rozpoczęła parlamentować z ową zmyśloną komisyą policyjną. Pomimo groźb wzbraniała się dama otworzyć bramę nieznanym jej zupełnie indywiduom. Prosiła rzekomą komisyę, ażeby się udała do sąsiedniego domu i tam zbudziła dozorczynię domu, która jej usługuje, i w której posiadaniu, jak zapewniła komisarzy, znajduje się klucz od bramy. Skutkiem prowadzonej dość głośno rozmowy, pomimo spóźnionej pory i odosobnionej ulicy, zatrzymało się jednak kilka przechodniów. Spostrzegłszy to zbrodniarze, musieli pomyśleć o własnem zabezpieczeniu. Z oświadczeniem tedy, że przybędą nazajutrz rano, wsiedli napowrót do powozu i odjechali w kierunku miasta. Woźnica dowiedział się teraz dopiero, że miał do czynienia nie z organami władzy, lecz z oszustami.

Tej wiosny mieli zamiar spiskowcy ponowić zamach podobny na dom majętnego właściciela domu na Penzing. Mieli go w czasie rewizyi pozbawić przytomności chloroformem a następnie ograbić. Substancyę chloroformową przyrządził jeden ze zbrodniarzy we własnem mieszkaniu. Opatrzony stampilią dyrekcyi policyi i z naśladowanym podpisem prezydenta rozkaz odbycia rewizyi, był już przygotowany; wyraźnie też było wypisane nazwisko wspomnionego właściciela domu na Penzing. Wielokrotne usiłowania zbrodniarzy wtargnięcia do domu ofiary, nie powiodły się, skutkiem czego musiała szajka oszustów odłożyć wykonanie swego planu.

Według *Wiener Abendpost* donoszą z Linzu, że tam, na rekwizycyę policyi wiedeńskiej, aresztowany został 23letni czeladnik szewski, Jan Hospodsky, który należy do grupy wiedeńskich anarchistów podpalaczy. Hospodsky odgrywał także rolę fałszywego agenta przy napadzie na dom pani Till.

Wypadki w Bułgaryi.

Mamy już przed sobą rezultat niedzielnych wyborów do bułgarskiego zgromadzenia narodowego. Jest on wymownym protestem ludu bułgarskiego przeciw mięszaniu się obcego mocarstwa do wewnętrznych spraw kraju. Tak w stolicy, jak w całym kraju wybory wypadły stanowczo na korzyść stronnictwa rządowego. We wschodniej Rumelii wybrano nawet wyłącznie kandydatów rządowych. Jak stwierdza depesza do *Pol. Corr.* wybory odbyły się w ogóle w porządku i zupełnie prawidłowo przy nader licznym udziale wyborców. Z regentów, ministrów i wybitniejszych przywódców stronnictw, zostali dotąd wybrani: Stambułow w Sofii i w Filipopolu, Radosławow w Jamboli i Filipopolu, Stoiłow w Karnobacie i Karłowie, Naczowicz w Burgas, Iwanczow w Kazanliku i Stanimace, Geszow w Aitos i Aitiolo, Strańsky w Abrachteri i Zacharyasz Stojanow w Kazaniu (Kotel) i Filipopolu. Do *N. Fr. Presse* zaś telegrafują z Sofii, iż na 1800 głosujących wyborców, padło przeszło 1700 głosów na Stambułowa i ministrów Radosławowa i Iwanczowa. Wybranym nadto został adwokat Mezow i czterech obywateli z Sofii. Karawełow otrzymał tylko 17 głosów.

Rezultat wyborów przyjęła ludność w Sofii z nieopisaną radością. Wydawano okrzyki na cześć wybranych i obnoszono ich na rękach. Wyborcy prosili swoich deputowanych, aby wszelkiemi przysługującemi im środkami bronili wolności i niezawisłości Bułgaryi.

Tłum zamierzał wyprawić przed konsulatem rossyjskim antirossyjską demonstracyę, Radosławow jednak i inni mężowie przemówili do ludu i nakłonili go do spokojnego rozejścia się.

Z Sofii telegrafują pod d. 10 b. m. do *Politische Correspondens*: Wybory w Sofii rozpoczęły się o godzinie 8 z rana a przez całą godzinę przebieg ich był zupełnie prawidłowy i spokojny. Około godziny 9 udał się tłum chłopów macedońskich i czarnogórskich uzbrojony w kije do konsulatu rossyjskiego celem złożenia tam swojego hołdu. Czterech chłopów dostało się do wnętrza, gdzie ich przyjęto nadzwyczaj przyjaźnie... Gdy ci powrócili do swoich towarzyszy, tłuszcza podążyła do lokalu wyborczego i usiłowała tutaj usunąć urnę wyborczą oraz poniszczyć akta wyborcze. Wyborcy jednak stawili opór i odparli napastników. W czasie starcia raniono lekko kilku chłopów, poczem ci udali się ponownie do konsulatu rossyjskiego, gdzie ich traktowano chlebem, winem i gorzałką. Podochociwszy sobie kilku z tłumu poczęło strzelać z rewolwerów, skutkiem czego przechodnie, oraz mieszkańcy konsulatów niemieckiego i rossyjskiego znajdowali się w niemałem niebezpieczeństwie. P. Nekludow przestraszony temi zajściami, rozkazał wyrzucić z dziedzińca konsulatu rossyjskiego tych burzycieli, którzy się tam wcisnęli i rozpoczęli pijatykę.

Agent rossyjski w Sofii zerwał prowizorycznie stosunki dyplomatyczne z rządem bułgarskim. Zerwanie to nastąpiło wskutek znanego już okólnika rządu bułgarskiego, zapowiadającego, iż ci poddani obcych państw, którzyby się mięszali do wyborów, zostaną wydaleni. Jak donoszą do *Polit. Corr.* agent rossyjski Nekludow zwrócił ten okólnik ministrowi wraz z następującą notą: „Zwracam panu okólnik i uważam za swój obowiązek zawiadomić pana, iż rossyjska agencya będzie umiała bronić zostających pod jej opiekę poddanych przeciw wszelkiemu zamachowi ze strony administracyi i że rossyjscy poddani potrafili się utrzymać w granicach ustawowych. Mam zaszczyt zawiadomić pana, iż aż do odebrania instrukcyj ze strony generała Kaulbarsa, wszelka wymiana pism między rządem a agencyą rossyjską jest przerwaną".

Według doniesienia do *Polit. Corr.* w Ruszczuku przygotowuje się walka manifestacyi na rzecz niezawisłości i wolności Bułgaryi, oraz na rzecz wolnego rządu.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, umieszczonej w części nakładu gen. Kaulbars przybył dnia 11 b. m. do Warny, gdzie został powitany przez deputacyę Cankowistów. Tłum ludności, zgromadzonej przed konsulatem rossyjskim, po przybyciu Kaulbarsa do konsulatu, wzniósł okrzyk: Niech żyje niezależna Bułgarya! Niech żyje bohater z pod Śliwnicy! Deputacya ludności przedłożyła Kaulbarsowi życzenia. W rozmowie ostro krytykował generał postępowanie rządu. Na to odparła deputacya, iż rząd postępuje zupełnie legalnie — i dla tego cieszy się zupełnem zaufaniem narodu. Usłyszawszy to przerwał Kaulbars dalszą rozmow i pożegnał deputacyę.

Przy przybyciu Kaulbarsa była zgromadzoną prawie cała ludność Szumli i wzniosła entuzyastyczne okrzyki. Powtarzały się one, póki Kaulbars mówił o Rossyi i carze, — ale gdy przeszedł do sprawy wyborów i do kwestyi uwolnienia uwięzionych oficerów, podniosły się ze wszech stron głosy protestu. Gdy gen Kaulbars przejeżdżał obok koszar kawaleryjskich, powitało go około stu żołnierzy. Po przyjęciu deputacyi Cankowistów, pojawiła się druga deputacya od stronnictwa rządowego, z adresem, ułożonym w duchu zapatrywań rządowych.

Generał Kaulbars oświadczył w ostatnich dniach korespondentowi paryskiego *Matin*, co następuje: „Cokolwiekby chciano powiedzieć, to jednak kraj cały objechałem i mogłem skonstatować, iż idea, że Rossya jest opiekunką Bułgaryi, również jak cześć dla osoby cara jest nader żywą wśród ludu. Przyznaję, że w Ruszczuku ludność nie była usposobioną przychylnie. Chciałem rozmówić się z oficerami, ale szef brygady, pułkownik Filow, który mnie najpierw obiecał towarzyszyć, uwiadomił na rozkaz rządu swych oficerów, że natychmiast straciliby swe stanowiska, skoroby przekroczyli próg mego domu. Filow uniewinniał się następnie, że nie mógł słowa dotrzymać. Niech tylko Bułgarzy odbędą wybory, oni łuk już zbytnio naprężają, tak, że pęknąć musi! — Jadę dalej nie zmieniając drogi.„

Interview z królem greckim.

Z przedwczorajszego telegramu wiadomo, że jeden z redaktorów dziennika paryskiego *Temps* miał z królem greckim bawiącym w Paryżu rozmowę, która według relacyi wspomnianego dziennika była następującej osnowy:

„Król Jerzy zawiadomił mię najpierw, iż pobyt jego w Paryżu będzie krótki i że podróż jego nie ma żadnego politycznego celu. Na moję uwagę, że obecność króla w nadsekwańskiej stolicy przypadła równocześnie z zajściem ważnych wypadków na Wschodzie, król odrzekł, iż stan rzeczy w Europie jest rzeczywiście zagmatwany, ale zarazem zapewnił, iż Grecya nie będzie się mięszała do wypadków. Podobnie jak Francya, będzie się ona tylko uważnie im przypatrywać. Grecya posiada rząd, który się cieszy poparciem narodu i którego szef p. Tricoupis uważany jest za bardzo zręcznego męża stanu.

Zdaniem króla Jerzego, taka równowaga w Europie, jaką ustalił fakt olbrzymiej doniosłości przed kilku laty, nie może być stanowczą. W tym względzie zwrócił król uwagę na doświadczenia dziejowe, które wskazują przykładami bezowocnych usiłowań Karola V, Ludwika XIV i Napoleona I, iż żadne mocarstwo nie może na czas dłuższy osiągnąć supremacyi absolutnej w Europie.

Co się tyczy Grecyi, głos jej daje się słyszeć w koncercie innych Mocarstw, z żądaniem przestrzegania punktów traktatu berlińskiego. Nie wszystkie te punkta zostały dopełnione. Zdaniem króla, jeżeli zadośćuczynienie, którego naród helleński się spodziewał, nie zostało w całej pełni przez Europę mu udzielone, to w części jest winą p. Barthélemy Saint-Hilaire (znany mąż stanu francuski, senator, najbliższy powiernik i doradca Thiersa, a zarazem autor wielu dzieł filozoficznych. *przyp. Red.*) Mówiąc o polityce tego męża stanu, gdy był członkiem rządu, wspomiał król w gorących i pochlebnych wyrazach o Gambecie, przypominając, że podczas swej ostatniej bytności w Paryżu, widywał się z nim codziennie i odbywał bardzo zajmujące konferencye, w czasie których Gambetta przedstawił mu w wymownych wyrazach wielkie swoje plany polityczne. Król Jerzy kilkakrotnie powtórzył, iż był w ścisłych stosunkach ze sławnym mowcą, dla którego miał wiele przyjaźni. Śmierć Gambetty, zdaniem króla, była wielką klęską dla Francyi. W braku Gambetty, p. de Freycinet, może oddać krajowi rzyczywiste usługi. Król uważa francuskiego ministra spraw zagranicznych jako człowieka obdarzonego umysłem bardzo otwartym i roztropnym. P. de Freycinet, rzekł król Jerzy, posiada zaletę, która stanowi główny przymiot męża stanu: jest ostrożnym. Prócz tego podobała się królowi jego wymowa, którą nazwał przekonywującą. Z p. Freycinetem król utrzymuje oddawna stosunki przyjaźni i cieszy się z owacyj, jakie spotykały ministra w czasie jego ostatniej podróży. W końcu wynurzył król przekonanie, że jego przybycie do Paryża ścieśni jeszcze stosunki przyjaźni, zachodzące pomiędzy Francyą i Grecyą Grecy, rzekł wreszcie monarcha, są połączeni z Francyą przez wdzięczność. Pamiętają oni, że w r. 1821 Francya interweniowała w jedynym zamiarze zapewnienia zwycięztwa słusznej sprawie, czem, zdaniem króla Jerzego, dała Europie piękny przykład bezinteresowności".

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Serdycy, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Za spokój duszy ś. p. Jana Królikowskiego,** artysty dramatycznego, zmarłego we wrześniu b. r. w Warszawie, odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m. o godzinie 9 przed południem w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne, na które artyści sceny polskiej we Lwowie zapraszają

— **Djablik drukarski** dał się nam wczoraj we znaki. W telegramie z Sofii zamiast: Agent rossyjski wręczył rządowi trzy noty, z których pierwsza gani energicznie rząd bułgarski i t. d., wydrukowano, że agent rossyjski gani br. Kaulbarsa. Także w rubryce gospodarskiej wydrukowano, że ks Konstanty Czartoryski były członek Izby Panów ma być powołany na stanowisko prezydenta rady nadzorczej kolei Karola Ludwika. Wyraz były przy godności piastowanej dożywotnio przez ks. Czartoryskiego jest oczywiście sprawką djablika drukarskiego, któremu br. Kaulbars zawdzięcza również, że został zganionym.

— **Pomnik Mickiewicza.** Protokół obrad Komitetu budowy pomnika dla Adama Mickiewicza. Posiedzenie 24 z d. 10 października 1886, odbyte w sali obrad Rady miejskiej w Krakowie. Obecni: Przewodniczący dr. Szlachtowski prezydent miasta, sekretarz Komitetu Banaś Piotr. Członkowie miejscowi: Dr. Bochenek Mieczysław, Friedlein Józef dr. Jakubowski Faustyn, dr. Jordan Henryk, Koźmian Stanisław, dr. Łepkowski Józef, Łuszczkiewicz Władysław, dr. Majer Józef, Muczkowski Stefan, hr. Potocki Artur, Pryliński Tomasz, dr. Sokołowski Maryan, dr. hr. Tarnowski Stanisław, dr. Weigel Ferdynand. Członkowie zamiejscowi: Dr. Bogdanik Józef, hr. Lanckoroński Karol, Ożóg Kazimierz. Członkowie ze Lwowa: Dr. Zyblikiewicz Mikołaj. Członkowie z Warszawy: Noskowski Erazm, hr. Przezdziecki Konstanty. Reprezentanci młodzieży uniwersyteckiej w Krakowie: Hałaciński Kazimierz, dr. Głuchowski Mieczysław, Płochocki Tadeusz Łącznie z przewodniczącym obecnych członków 24. Początek posiedzenia o godzinie $4^{1}/_{2}$ po południu. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto i podpisano, poczem przewodniczący zawiadomił Komitet, że niektórzy członkowie usprawiedliwili swoją nieobecność na dzisiejszem posiedzeniu jużto na drodze telegraficznej, jużto listownie. Tymi są pp.: Łoziński Władysław we Lwowie, Chodźkiewicz Władysław w Paryżu, hr. Cieszkowski August w Poznaniu; z miescowych zaś członków Komitetu: hr. Krasiński Humbert i Rzewuski Walery (ten ostatni z powodu choroby). Następnie podał przewodniczący do wiadomości, że członek Komitetu JE. hr. Dzieduszycki Włodzimierz doniósł pisemnie, że z Komitetu występuje; niemniej że JE. Popiel Paweł, zaproszony w myśl uchwały ostatniego posiedzenia do wzięcia udziału w dzisiejszych obradach Komitetu, zwrócił zaproszenie z oznajmieniem, że na posiedzenie nie przybędzie, gdyż już nie jest członkiem Komitetu. W dalszym ciągu podał przewodniczący do wiadomości obecnych treść pism, wniesionych do Komitetu, a mianowicie: 1) Pismo p. Bolesława Syrewicza z Warszawy przy równoczesnem nadesłaniu projektu na pomnik dla Adama Mickiewicza, z przeznaczeniem na własność Muzeum narodowego.

2) P. Wanda Stempnowska udawała się z prośbą do Komitetu wykonawczego, aby zarządził wystawienie modelu na pomnik, przez nią nadesłanego. Komitet odmówił temu żądaniu i model ten wystawionym został w sali wystawy sztuk pięknych w Sukiennicach. Obecnie wnosi p. Stempnowska pismo do pełnego Komitetu, w którem oświadcza, że ofiaruje 500 zł. dla rzeźbiarza, którzyby projekt o którym mowa, wedle wskazówek Komitetu, względnie znawców przerobił. Kwotę 500 zł. zobowiązuje się nawet w tym przypadku wypłacić, gdyby projekt przerobiony nie był użyty za wzór na pomnik.

3) Dwa pisma: jedno p. Antoniego Truszkowskiego, drugie nieznanego autora, nadesłane do Komitetu, na ręce członka tegoż dra Łepkowskiego, a podające nowe myśli do wykonania projektów na pomnik.

4) Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie przesyła pomysł do projektu na pomnik przez p. Władysława Szotarskiego wypracowany.

5) Pismo autorki, piszącej pod pseudonimem „Irena", zawierające nowy pomysł co do sposobu postawienia pomnika wieszczowi.

6) Pismo p. Wiktora Brodzkiego, rzeźbiarza w Rzymie, w którem tenże oświadcza gotowość wzięcia udziału w nowym konkursie w razie ogłoszenia go.

7) Pismo pp. Ludwika Jenike, Konstantego hr. Przezdzieckiego i Adama Pługa, podające Komitetowi projekt obrócenia części procentów od funduszu, zebranego na pomnik, na zakupno od p. Władysława Mickiewicza pozostałych dzieł jego ojca, któreby następnie po cenach jak najprzystępniejszych rozszerzyć można między ogółem polskim, z przeznaczeniem dochodu na fundusz pomnikowy.

Przewodniczący zaprasza członka Komitetu hr. Potockiego do przedstawienia sprawozdania z czynności ściślejszego Komitetu wykonawczego.

Hr. Potocki odczytuje sprawozdanie, które brzmi jak nastepuje:

(Sprawozdanie to, dołączone do protokołu, ogłosiliśmy już wczoraj w całości. *Prz. Red.*)

Nad odczytanem sprawozdaniem otwiera Przewodniczący dyskusyę:

Zabierają głos:

Członek Komitetu Ożóg podnosi, że sprawozdanie nie zawiera ostatniego punktu uchwały pełnego Komitetu, co do programu dalszego postępowania.

Sprawozdawca hr. Potocki wyjaśnia, że kwestya ta była przedmiotem obrad w komitecie wykonawczym, że poruszano różne myśli, żadna jednak z nich nie pozyskała większości, dlatego też i sprawozdanie nie może czynić wniosków co do dalszego postępowania.

Członek komitetu Noskowski zapytał: czy pod względem finansowym nie natrafi wykonanie pomnika, wedle pomysłu Matejki, na jakie trudności?

Przewodniczący daje w tym względzie wyjaśnienie następujące:

Według ostatniego wykazu z dnia 24 lutego 1885 r. fundusz budowy pomnika dla Adama Mickiewicza wynosił 112.683 zł. 41 ct. Według wykazu z dnia 10 października 1886 fundusz ten wynosił teraz 108.753 zł. 45 ct., przeto zmniejszy się o 3.929 zł. 96 ct. W ciągu czasu od 24 lutego 1885 r. do 10 października 1886 r. przyrosły odsetki od kapitału i wpływały także datki, lecz uskuteczniono wydatki, mianowicie wypłacono nagrody drugiego konkursu: pp. Tomaszowi Dykasowi, Stanisławowi Celińskiemu i Tadeuszowi Barączowi, wypłacono też wynagrodzenia pp. Teodora Rygiera i Walerego Gadomskiego za modele pomnika, koszta fotografii i t. d

Członek komitetu Noskowski zapytuje jeszcze czy koszt, spowodowany wykonaniem modeli, był pokryty z procentów, czyli też z funduszu ogólnego?

Sprawozdawca hr. Potocki udziela wyjaśnienia co do obydwóch punktów. Nadmienia mianowicie, że wydatki na modele podług pomysłu Matejki były opędzone z procentów od ogólnego funduszu, fundusz zaś obecnie 108.753 zł. 45 ct. wynoszący wystarcza najzupełniej na postawienie pomnika. Preliminując bowiem około 77.000 zł. na odlewy i inne części pomni-

ka, pozostanie jeszcze przeszło 30.000 zł. na wynagrodzenie części artystycznej.

Członek komitetu dr. Jakubowski Faustyn prosi o wyjaśnienie co do rozmiarów pomnika.

Sprawozdawca hr. Potocki wyjaśnia, że projektowany jest pomnik o $1^3/_4$ częściach naturalnej wielkości. (C. d. n.)

— **Koncert pani Esipow-Leszetyckiej,** nadwornej pianistki cesarza niemieckiego i najsłynniejszej obecnie wirtuozki na fortepianie, odbędzie się we Lwowie dnia 31 października. W skład programu wchodzą prócz sonaty Beethowena, dzieła Glucka, Händla, Mendelssohna, Schuberta, Liszta, Schumana, Sgambatiego, Moszkowskiego, Saint-Saënsa i cztery utwory Chopina, a dla urozmaicenia także śpiew. Biletów już obecnie dostać można w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka i księgarniach pp. Czajkowskiego i Gubrynowicza.

— **Z resursy urzędniczej.** W niedzielę, 17 października b. r. odbędzie się w sali towarzystwa Frohsin, „Promenade-Concert", połączony z tańcami do północy. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków resursy za okazaniem karty legitymacyjnej wolny, dla trzech osób do rodziny należących po 30 ct., dla dalszych po 50 ct., dla obcych po 1 zł. Bilety wydawać się będą, począwszy od 14 października b. r., codziennie od 6 do 8 wieczorem, w lokalu Resursy.

— **Sluby.** W sobotę, 9 b. m. pobłogosławiony został przez księdza biskupa Krasińskiego, w kościele OO. Kapucynów w Krakowie związek małżeński między p. Józefem Grabowskim, właścicielem dóbr w powiecie wielickim, a panną Anielą Kronczyńską, córką ś. p. Michała Kronczyńskiego i Anny z Deżów. Tegoż samego dnia pobłogosławił w kościele PP. Wizytek ks. biskup Dunajewski związek małżeński między p. Henrykiem Cichowskim, obywatelem ziemskim z Królestwa Pol., inżynierem i dyrektorem fabryk, a hr. Teresą Łubieńską, córką hr. Tomasza i Adeli z Łempickich Łubieńskiej, poczem rodzice panny młodej podejmowali orszak weselny.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z zachodniej strony, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 8°C., powietrze wilgotne, opadu nie będzie co najwyżej nieznaczny.

— **Na pogorzelców Kałusza** złożyli na ręce c. k. starosty w Kałuszu: S. M. br. Rothschild w Wiedniu 500 zł., rada gminna Dolhny 100 zł., Karol Sobota z Podhorek 100 zł., Ludwika Bilińska z Chocinia 15 zł., Leib Spindel 10 zł., Henryk Camill ze Stryja 20 zł., firma Lechnicki i Kosterkiewicz ze Stryja 5 zł., Burmistrz z Rohatyna ze składki 28 zł., Zatwarnicki ze składki w Stryju 113 zł., Stanisław Szczepanowski z Peczyniżyna 50 zł, obszar dworski Tomaszowce scheda II 4 zł. 84 ct., ks. Semenetz z Bełza 4 zł., z przedstawienia teatralnego w Monasterzyskach 31 zł. 65 ct., ks. Józef Milnicki ze Lwowa 3 zł., gminą Nowy Kałusz ze składki 13 zł. 87 ct., gmina Seredne ze składki 2 zł., Józef Pociej z Cucutowiec 50 ct., ks. Wojewódka 1 zł., Switalski 5 zł., Rozwadowski 3 zł., Skrowaczewski 1 zł, Girtler 1 zł., Fuss 3 zł., D. M. 1 zł., Praschill 2 zł., dr. Wurst 5 zł. Mumler 4 zł. Wenzel 2 zł., Jaworski 1 zł., Przybyłowicz 2 zł., Baraniecki 1 zł, Kostliwy 1 zł., Kuzma 4 zł., Szymański 60 ct., Hebenstreit 50 ct., Lisieniecki 50 ct., Tomek 1 zł., Zaremba 50 ct., ks Klein 5 zł., Kornicki 2 zł., Perechiniec 50 ct.. Szaraniewicz 50 ct., Przestalski 1 zł., Herman 1 zł., Siatecki 50 ct., Drewnowski 50 ct. Na ręce wydziału powiatowego w Kałuszu: Wydział krajowy 300 zł., wydział powiatowy w Kałuszu 100 zł., S. Komornicki 20 zł., Marya Rozwadowska 25 zł., F. Rozwadowski 25 zł., Galicyjska kasa oszczędności 500 zł., M. Nikorowicz 5 zł., Józef Pasionek 1 zł. 50 ct., ze sprzedaży 2 beczek sera 9 zł. 60 ct, w żywnościach: $96^6/_4$ korcy kartofli, 5 korcy żyta, 5 korcy pszenicy, 3 korce fasoli, 1 korzec grochu, 1 korzec bobu, 385 bochenków chleba.

= **Pożar** wybuchł tej nocy o godzinie 11 w kuźni pod l. 100 na Zniesieniu, należącej do Justyny Budzińskiej, lecz zniszczył tylko połowę dachu, ponieważ straż pożarna ugasiła rychło ogień. Szkoda wynosi około 50 zł. Przyczyna ognia niewiadoma, lecz prawdopodobnie była nią nieostrożność kowala Simla Ridlera, który pracował w tej kuźni do późnej nocy.

= **Policya** poszukuje za pewnym izraelitą, nad 20 lat liczącym, wzrostu średniego, pełnej twarzy, blond włosów, z małym zarostem twarzy, który nocując po tutejszych hotelach trzeciorzędnych w zbiorowych gościnnych pokojach, okrada innych gości w nocnej porze, a nad ranem ze skradzionym kuferkiem pod pozorem wyjazdu do pociągu, lokal opuszcza.

= **Psa** z marką l. 125, przejechał wczoraj woźnica karlsbadzkiej piekarni w Rynku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono szpadę krótką z posrebrzaną rączką, jaką noszą urzędnicy kolejowi do uniformu, wartości 10 zł. Przedwczoraj rano skradziono w hotelu Mołdawskim ręczny kuferek, szarem płótnem pokryty, zawierający dokumenta emerytowanego leśniczego Grzegorza Sawczyńskiego, garnitur męski czarny, zielony surdut strzelecki, spodnie i kamizelkę bronzową w białe paseczki i bieliznę; skradziono w tramwaju portmonetkę ze złotym pierścionkiem o dużym dyamencie, nadszczerbionym, wartości 30 zł., i z kwotą 50 zł. — Zgubiono na ulicy Ossolińskich 8 b. m. brunatną portmonetkę, zawierającą klucz, kwotę 2 zł. 20 ct i kartkę loteryjną z numerami 62, 63, 12, 45 i 67, na które postawiono 20 ct; bransoletę złotą dętą, zawierającą pukiel blond włosów; zastawniczą kartkę banku ruskiego nr. 16.248 na srebrny zegarek. — Znaleziono szeroki płaski złoty pierścionek pamiątkowy, z plecionką włosów, z turkusikami i napisem „Pamięć szczęścia i niedoli, 24 stycznia 1830". Zakwestyonowano konewkę. — Pies wyżeł, maści żółtej, z szeroką skórzaną obróżką, o żółtej blaszce, zbłąkany, znajduje się od 9 b. m. u Piotra Seitz, gospodarza w Porzeczach Janowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu em. generał-porucznik Karol Schmedes, kawaler orderu Żelaznej korony z dekoracyą wojenną i właściciel wojskowego krzyża zasługi z takąż dekoracyą, przeżywszy lat 58; tamże generał-major w stanie spoczynku Wilhelm Scharhelm, w 78 roku życia; w Paryżu słynny waleczną obroną Strassbourga w r. 1870 generał francuski Uhrich, urodzony roku 1802; w Monasterze wielce zasłużony c. k. konsul generalny Franciszek Knapitsch, kawaler orderu Żelaznej korony III klasy.

— **Wiktor Offenheim-Ponteuxin,** o którego śmierci doniósł nam telegram z Wiednia, zakończył życie nagle, powróciwszy późnym wieczorem z zabawy towarzyskiej do swojego pałacu. Wszelka pomoc wezwanych bezzwłocznie lekarzy okazała się bezskuteczną Offenheim liczył lat 66 i oprócz wdowy pozostawia czterech synów, z których trzej są c. k. oficerami, oraz dwie córki.

— **Cholera** w dalszym ciągu dziesiątkuje ludność Korei. W stolicy wyspy Seula i okolicach umiera dziennie do 400 osób.

— **Morderca arcybiskupa** madryckiego, księdza Izquierdo, ks. Galeote, po dwutygodniowej rozprawie przed sądem przysięgłych w Madrycie, skazany został na karę śmierci.

— **Urocze miasteczko** Meran, w południowym Tyrolu, jak wiadomo z depeszy, obchodziło w tych dniach jubileusz 50 letniego istnienia jako stacya klimatyczna. W program obchodu wchodził bankiet, urządzony przez reprezentacyę gminną, illuminacya miasta i gór okolicznych, ognie sztuczne, oraz igrzyska ludowe, mianowicie pochód uroczysty w strojach średniowiecznych, strzelanie do tarczy i t. p. Podczas biesiady namiestnik Tyrolu br. Widmann, wzniósł toast na cześć Najj. Pana, przyjęty przez liczne zgromadzenie z nieopisanym zapałem. Odczytano też depesze gratulacyjne od Najd. Arcyksięcia Ludwika, od hr. Meran, od p. Prezydenta Ministrów hr. Taaffego i wiele innych dostojnych osób. Przez cały czas trwania uroczystości jubileuszowych miasto przybrane było w chorągwie i festony i nadzwyczaj ożywiony przedstawiało widok, a starożytny zamek Zenoburg, z nastaniem zmroku płonąc tysiącami świateł i w łunie bengalskich ogni, sprawiał wrażenie prawdziwie czarowne.

— **Oszczędność p. Grévy,** będąca nieustannie celem żartów Paryżan, dała znów powód do nowej złośliwości. *Figaro* donosi, że prezydent Rzeczypospolitej podczas pobytu w posiadłości swojej w Mont-sous-Vaudrey zaprosił do siebie na dwa tygodnie Włocha, Succi, ze względu na jego wytrzymałość na głód.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

-β- **Z Ossolineum.** W onegdajszem naszem sprawozdaniu z czynności Zakładu Ossolińskich za rok 1885/6 uczyniliśmy krótką tylko wzmiankę o zagajeniu dra Małeckiego, gdyż nie sposób było streścić je w rozciągłym i tak już referacie, który ze względu na dość obszerny materyał zajął blisko trzy szpalty druku. Nadto, i ten był jeszcze powód, że zagajeniu czcigodnego kierownika zakładu, chcieliśmy poświęcić osobny artykuł, aby tem wyraźniej zwrócić na nie uwagę ogółu. Pomijając to, co w przemówieniu dra Małeckiego dotyczyło naukowej strony Zakładu, kładziemy nacisk na usiłowania obecnej kuratoryi, aby w zdewastowanym przez długie lata nierządu majątku ziemskim Zakładu Ossolińskich, przywrócić ład i porządek, zarówno w zaniedbanej administracyi jak i w jego dochodach. W tym celu kuratorya poczyniła odpowiednie kroki równocześnie u Wysokiego Rządu i u Wydziału krajowego, i jest aż nadto pewna, że obie te władze energicznie przeprowadzą żądaną przez kuratoryę sekwestracyę majątków, które, gdyby tym co dotychczas torem były administrowane, zeszły by do ostatecznej ruiny. Za wielką poczytujemy obecnej kuratoryi zasługę, że okazała stanowczość w tej sprawie, że usunęła na bok wszelkie względy a miała jedynie wzgląd na dobro publiczne, na straży którego stać jest obowiązana. Drugą sprawą poruszoną w przemówieniu dra Małeckiego, był smutny a znany z dzienników wypadek z pewnym obywatelem, niestety naszym ziomkiem, który bogaty zbiór broni podarował miastu Frieburgowi. Obywatel ów, według dziennikarskiej wersyi, miał zwrócić się z ofiarą swoją do pewnej instytucyi w kraju naszym, żądając od niej przyjęcia i pomieszczenia swojej zbrojowni. Gdy jednak instytucya ta, mająca inne zresztą zadanie, dała na to odmowną odpowiedź, ofiarodawca w tak wielkim widocznie znalazł się kłopocie komu przeznaczyć cenne swoje zbiory, że aż je darował.... miastu Frieburgowi! Wypadek to smutny, świadczący aż nadto boleśnie o naszej lekkomyślności, dał powód panu Małeckiemu do zwrócenia się z gorącą prośbą do wszystkich dbałych o los narodowych instytucyj, aby w szlachetnych swoich zamiarach oddawania na użytek publiczny zbiorów swoich, nie wypuszczali z pamięci Zakładu Ossolińskich. Zadaniem tego Zakładu jest gromadzenie właśnie wszystkich tego rodzaju pamiątek: ksiąg, rękopisów, obrazów, dzieł sztuki, monet, broni i t. p. Czyż dla tego, że ktoś tam — z tych lub owych powodów, wzbrania się przyjąć czyjąś ofiarę, ma przez to kraj cały tracić? Czyż jedna zresztą tylko w kraju naszym jest instytucya, jedno tylko muzeum — aby odmowa jednostki miała kogoś skłaniać do tak zaiste rozpaczliwego kroku. Wszelkie wyzucie się z osobistego dobra jest szkodliwe i naganne, a tem szkodliwsze jeśli z niego mogła być korzyść i chluba dla kraju. Nie możemy lepiej przyklasnąć tym wywodom zacnego kierownika Zakładu jak raz jeszcze, jak to już uczyniliśmy na końcu naszego sprawozdania, polecić gorąco ogólnej pieczy ten zasłużony instytut krajowy.

* * *

— **Przewodnik Naukowy i Literacki,** dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, w zeszycie za miesiąc bieżący zawiera następujące artykuły: 1. Hieronim Łaski, przez dr. Aleksandra Hirschberga. 2. O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach, przez dr. Oswalda Balzera. 3. Polityczna korespondencya Fryderyka Wielkiego, przez Kazimierza Jarochowskiego. 4. Rewolucya francuska w świetle nowych badań, przez Henryka Lisickiego. 5. Zamachy na autorstwa Szekspira, przez dr. Teofila Ziembę. 6. Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej, spisane przez ówczesnego senatora Jacka Mieroszowskiego. 7. Awanturnicy XVIII wieku, przez Piotra Jaxę Bykowskiego. 8. Legioniści polscy na wyspie Santo Domingo, przez Gustawa Meinerta. 9. Dyaryusz czterech pierwszych dni Sejmu Extraordynaryjnego warszawskiego w r. 1773, z rękopisu współczesnego wydał J. K. Z. 10. Kronika literacka.

* * *

(β) **Z życia poety.** Wspomnienie o Syrokomli, spisał Julian Horain. — Wyszła świeżo u Gubrynowicza i Schmidta książeczka nieodżałowanego humorysty Juliana Horaina, zawiera w trzech obrazkach lekkiem i zręcznem piórem skreślonych, ciekawe szczegóły z życia litewskiego lirnika, którego pieśń płynęła zawsze z tak czystego źródła i który trafiał nią do najskrytszych zakątków serc ludzkich. W sposób więcej gawędziarski aniżeli pamiętnikowy, lecz mimo to nie pozbawiony dziwnie miłego kolorytu, opowiada autor osobiste swoje stosunki z poetą, poznanie się z nim i dalsze obcowanie w rodzinnem mieście i pod wiejską strzechą, a wreszcie zgon poety, który tak młodo rozstał się z tym światem. Obrazki te, były niegdyś drukowane w odcinkach *Gaz. Lw.* Po kilku latach spoczywania w tece wydawcy, któremu autor dalszy ciąg wspomnień swoich przyobiecał — wychodzą dziś one w osobnem wydaniu na widok publiczny i mile zapewne odświeżą w pamięci wspomnienie dwóch znakomitego talentu pisarzy, których obu pokrywa już darń grobowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilans
Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
za czas od 1 stycznia 1885 do 30 września 1886.

Stan czynny		Salda pr. 30/9 1886 zł r.	ct.	w porównaniu z bilansem p. 1/1 1886	zł r.	ct.
Kasa w banku	zł. 79.025·67					
„ w zastępstwach	„ 83.712 31	162.737	98	—	164.092	22
Efekta funduszów rezerwowych		68.392	82	+	22.487	25
„ funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów		3.250	14	+	1.330	96
„ własne eskontowane i w komisie		320.020	09	—	121.427	04
Pożyczki w listach zastawnych	zł. 6,353.550·—					
mniej funduszu umorzenia	„ 42 363·81	6 311.186	19	+	3,295.350	61
Pożyczki w oblig. komunalnych	zł. 922.500·—					
mniej funduszu umorzenia	„ 5 387·50	917.112	50	+	73.250	—
Weksle: w portfelu	zł. 1,582.952·04					
w reeskoncie	„ 392.429·57	1,975.381	61	+	118.521	18
Zaliczki na zastaw efektów		470.201	40	+	110.293	29
Dłużnicy w rachunku bieżącym		266.118	11	+	71 607	—
Efekta zaliczkowane i w przechowaniu		4,261.881	21	+	1,069.369	32
Ruchomości		10 008	25	+	1.343	17
Różne rachunki: z oddz. hipot.	zł. 146 969·07					
„ „ „ komun.	„ 5 724·49					
„ „ „ bankow.	„ 11.131·65	163.825	21	+	134 920	97
Wydatek brutto		97.846	38	+	97.846	38
		15.027.961	89			

Stan bierny		Salda pr. 30/9 1886 zł r.	ct.	w porównaniu z bilansem p. 1/1 1886	zł r.	ct.
Kapitał zakładowy		1,021.896	55			
Rezerwy: Fund. rezerw. (§. 62 st.)	zł. 17.535·92					
Rezer. oddz. hipot.	„ 16.594·46					
„ „ komun.:						
własność dłużnik. kom. zł. 29.820·—						
„ banku „ 21·036·90	„ 50.856·90	84.987	28	+	14,127	57
Fundusz zaopatrz. dla funkc. Banku kraj.		3.250	14	+	1.330	96
Emisye Banku: 4½ prc. listy zastawne		6,353.550	—	+	3,320.700	—
„ „ 5 prc. obligacye komunalne		922.500	—	+	78.600	—
Wylosowane efekta własnych emisyj:						
4½ prc. listy zastawne		3.150	—	+	1.600	—
5 prc. obligacye komunalne		11.300	—	+	11.300	—
Kupony w obiegu: od listów zastawnych	zł. 4.285·87					
„ „ „ oblig. komunalu.	„ 22.215·—	26.500	87	—	3.929	47
Obce kapitały: asyg., czeki, wkład.	zł. 819.678·45					
„ „ wierz. w rachunku bież.	„ 609.697·51	1,429.375	96	—	35.681	13
Lokacya kasy krajowej		116.042	30	—	44.134	78
Żyro obligo		392.429	57	—	24.262	43
Depozyta osób trzecich		4,261.881	21	+	1,069.369	32
Różne rachunki: z oddz. hipotecz.	zł. 247 750·24					
„ „ „ komunal.	„ 6.917·22					
„ „ „ bankow.	„ 1,246 25	255.913	71	+	217.156	56
Dochód brutto		145.184	30	+	145.184	30
		15,027.961	89			

Lwów, dnia 8 października 1886.

Za zgodność:
Longchamps.

Kurs emisyi bankowych:
Listy zastawne pr. 1 stycznia 1886 91·50 do 92·50, pr. 30 września 1886 96—97 zł.
Obligacye komunalne „ „ 97·— do 98·— „ „ 100—101 zł.

** **Targ zbożowy.*)** Dnia 13 października 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·20, żyto 5·70 do 6·15, jęczmień 5·30 do 6 70, owies 4·50 do 5·20, groch 5·50 do 9·—, wyka 5·— do 5 50, rzepak now. 8 70 do 9 10, lnianka 8 50 do 9 —, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała 45 do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7 50 do 8 05, żyto 5·25 do 6·— jęczmień browarny 5 25 do 6·25, owies 4·75 do —·—, groch 5·50 do 8·75, wyka 5—5 20, rzepak n. 8·60 do 8 90 lnianka 8 75 do —.—, koniczyna czerwona 45·— do 50 —, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7 50 do 8·— żyto 5·40 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·15, owies 4·75 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·— do 5 25, rzepak n. 8·70 do 8.90, lnianka — — do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50 —, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8 — do 8·40, żyto 6 — do 6 75, jęczmień 6·— do 7·—, owies 4·70 do —·—, groch 6·— do 9 50, wyka 5.50 do 5 70, rzepak n. 9·— do 9.15, lnianka 9 — do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 7·85, żyto 5·40 do 5·70, jęczmień 5·— do 7·—, owies 4·25 do 4·50, groch 5 50 do 8·50, wyka —· do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 3·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 30·— do 65·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 25.50 zł.

Okowita, warranty na listopad 27·50 do 28 złr.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — wyjedzie jutro wieczorem do Gödölö. Najj. Pani opuści jutro Ischl i uda się także do Gödölö, nie zatrzymując się wcale w Wiedniu.

Na dzisiejszy obiad u Najj. Pana na cześć Najd. Arcyksięcia Ottona i Najd. Jego Małżonki Maryi Józefy, otrzymali zaproszenie wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu

---

Na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych — jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu — prezydent dr. Smolka, wyznaczył wybory do Delegacyi na dzień 16 b. m.

Po przedłożeniu przez Rząd ustawy o kontyngensie rekrutów na rok 1887 i po uczynieniu przez dep. Heverę wniosku o zwolnieniu kas oszczędności i zaliczkowych od opłaty należytości skarbowej, dep. Promber interpelował, dlaczego uchwalone przez sejm morawski dwie katedry przy technice w Bernie, mianowicie dla budowli wodnych i dla budowy dróg i kolei żelaznych, nie są jeszcze aktywowane. P. Minister Gautsch odpowiedział natychmiast, że Najw. rozporządzeniem cesarskiem nastąpiło już urządzenie tych kadedr. Jedna z tych posad jest już obsadzona, a obsadzenie drugiej nastąpi bezzwłocznie, skoro tylko nadejdzie oczekiwane przedłożenie terna. (Żywe oklaski.)

Następnie p. Minister Prażak dał odpowiedź na interpelacyę w sprawie rozporządzenia co do używania obu języków krajowych w sądzie krajowym wyższym w Pradze.

P. Minister oświadczył, że rozporządzenie będące przedmiotem interpelacyi, odpowiada lepiej patentowi cesarskiemu z dnia 3 maja 1853 r. o właściwości referatów sądowych i o powzięciu uchwały względem tychże, aniżeli dotychczasowa, nieuzasadniona w żadnej ustawie, praktyka tłómaczenia, która jest wypływym tylko miernej znajomości języka czeskiego ze strony urzędników sądowych. W sądach krajowych wyższych w Pradze i Bernie jest język niemiecki wewnętrznym językiem urzędowym, mimo to sąd jest obowiązany ze względu na zabezpieczenie wymiaru sprawiedliwości wydawać swe decyzye w języku, jakiego użyły strony, szukające pomocy prawa. (*Brawo! po prawicy*).

P. Minister powoływał się dalej pod tym względem na rozporządzenie ministeryalne z dnia 5 czerwca 1869, podług którego zaprowadzona w Galicyi, Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiem praktyka odpowiada temu, co wyżej powiedziano. Podobnie dzieje się i w Insbrucku. Jest zatem zupełnie uzasadnione, aby wykraczająca przeciw duchowi istniejących ustaw praktyka tłómaczenia decyzyj sądowych w wyższych sądach krajowych w Pradze i Bernie została usuniętą lub ograniczoną do koniecznej miary.

P. Minister przytoczył w końcu daty co do zakresu tłómaczeń przy wyższym sądzie krajowym w Pradze. Podług tego stosunek tłómaczeń do referatów niemieckich ma się w procesach mniej więcej jak $^3/_5 : {^2/_5}$, a przy rekursach jak $^4/_7 : {^3/_7}$. Rząd wydając to rozporządzenie w myśl ustaw zasadniczych, wypełnił tylko swój obowiązek.

Prawica powitała powyższe oświadczenie ministeryalne przeciągłemi oklaskami, po lewicy natomiast odezwały się sykania i głosy niezadowolenia.

Deputowany Magg oświadczył, że pan Minister nie mógł owego rozporządzenia żadnym paragrafem ustawy uzasadnić, i że rozporządzenie to zmierza do zaprowadzenia czeskiego języka urzędowego. Mowca proponuje więc otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią Ministra.

Deputowany Wencliczke popierał ten wniosek, gdyż rozporządzenie językowe ma tylko na celu załatać rozdwojenie w łonie większości.

Na propozycye deputowanych Heilsberga i Fiegla odbyło się imienne głosowanie nad wnioskiem deputowanego Magga, który został odrzuconym 171 głosami przeciw 118 głosom.

Wobec różnych wersyj o misyi politycznej angielskiego kanclerza skarbu, lorda Churchilla, który przybył przedwczoraj wieczorem z Berlina do Wiednia, stwierdza *Pol. Corr.* w liście z Berlina, iż w tamtejszych kołach rządowych nie wiedziano nic zgoła o pobycie lorda Churchilla w stolicy niemieckiej. Jest rzeczą pozytywnie pewną, pisze korespondent przytoczonego dziennika, iż minister angielski nie pojawił się ani w ministerstwie spraw zagranicznych, ani w ambasadzie angielskiej, i w ogóle nie spotykał się z żadną polityczną osobistością. Jego rzekoma podróż do Warzinu jest stanowczo plotką.

Z angielskich kół w Wiedniu dowiaduje się *Polit. Correspondenz*, iż lord Churchill opuściwszy Londyn, miał zamiar udać się do Drezna i do Wiednia. Inny członek gabinetu Salisbury'ego, minister wojny W. H. Smith, bawi już od kilku dni ze swoją rodziną w Wiedniu; jego obecnośc nie ma jednak na widoku żadnych celów politycznych. Czem raz bardziej — kończy *Polit. Corresp.* — zdobywa sobie wiarę przypuszczenie, że i podróż Churchilla nie jest połączoną z żadną misyą polityczną.

Parlament niemiecki ma być zwołanym na 18 listopada.

W Poznaniu odbyło się przedwczoraj posiedzenie komisyi kolonizacyjnej, na którem rozpatrywano wielką liczbę ofert co do sprzedaży dóbr.

W sprawie kolonizacyi pisze *Berliner Börsen Ztg.*: „Kroki pruskiego rządu przedsięwzięte dotąd w celach kolonizacyi Niemców w dawniejszych polskich częściach kraju okazały się skutecznemi i praktyczne zapowiadają rezultaty. Obszar nabytej ziemi pozwala na rozpoczęcie planów kolonizacyjnych. Lubo dotąd z Szwabii, zkąd najchętniej życzonoby sobie kolonistów, nie ma jeszcze żadnych doniesień, to przecież w różnych okolicach północnych Niemiec okazuje się skłonność do osiedlania się w Poznańskiem. „O wszystkich tych sprawach przedłożonem będzie przyszłej sesyi sejmowej obszerne sprawozdanie".

Jak już wczoraj donieśliśmy na tem miejscu, podpisaną została dnia 8 b. m. przez pełnomocnika czarnogórskiego, Sundecica, i kardynała sekretarza stanu Jacobiniego konwencya pomiędzy Stolicą św. i Czarnogórą. Wedle *Germanii*, konwencya ta orzeka, iż kościoły w Skutari i Antiwari mają być rozłączone, a w Antiwari zostanie urządzonem arcybiskupstwo, któremu mają podlegać wszyscy katolicy czarnogórscy. Arcybiskupstwo to będzie zawisłem wyłącznie od urzędu Propagandy. Arcybiskup ma prawo zorganizować swoją dyecezyę w myśl zasad Kościoła katolickiego; książę Czarnogóry przyrzekł dla arcybiskupstwa dotacyę w sumie 50.000 franków. Zamianowany już pierwszy arcybiskup, Szymon Nilinowicz, przebywa obecnie w Rzymie i otrzyma niebawem sakrę biskupią z rąk prefekta urzędu Propagandy kardynała Simeoniego.

Według depeszy paryskiej, stolica francuska była w poniedziałek widownią skandalu i zgorszenia, które jednak policya prędko stłumiła. Kilkunastu posłańców wysłano z ogłoszeniem nowego wydawnictwa i przytwierdzono im na piersiach i plecach tablice, na których z jednej strony figurował generał Boulanger, a na drugiej smok z głową księcia Bismarcka, którą ucina żołnierz francuski, podczas gdy żołnierz rossyjski ucina smokowi ogon. Organa policyjne aresztowały posłańców i odstawiły ich do kordegardy. Spowodowało to *Temps* do oświadczenia, że minister wojny nie upoważniał nikogo do przemawiania w jego imieniu. Minister generał Boulanger, mówi *Temps* nie życzy sobie żadnego innego organu, oprócz biuletynów urzędowych.

Donoszą, że komendanci w Tonkinie generałowie Jamont i Jamais wracają do Francyi, a to z powodu nieporozumienia z gubernatorem cywilnym. Dowództwo prowizoryczne obejmuje w Tonkinie generał Munier.

Temps ogłasza z powodu podróży angielskiego ministra do Niemiec rozmaite kombinacye polityczne co do sprawy wschodniej. Według depeszy paryskiej do *Neue Fr. Presse* w francuskich kołach politycznych wierzą w utrzymanie pokoju, ponieważ wszystkie Mocarstwa tego pragną i ponieważ pewne zajścia w Bułgaryi nie są przez wiekszość gabinetów poczytywane za dostateczną przyczyną do wyzywania strasznych konsekwencyj, któreby musiały nastąpić w razie starcia Mocarstw pierwszorzędnych i wynikłego ze starcia ugrupowania sił w Europie.

Depesze brukselskie donoszą o demonstracyi w Gandawie nieprzyjaznej ministerstwu. Gdy w niedzielę minister sztuk pięknych p. Moreau d'Andoge instalował w Gandawie uroczyście akademię flamandzką, przyjęty został w sali posiedzeń przez część publiczności gwizdaniem, które się powtórzyło w chwili, gdy minister opuszczał gmach akademii.

Podjęte w Brukseli rokowania pomiędzy frakcyami liberalną a postępową skończą się prawdopodobnie pomyślnie, gdyż jak donoszą obie grupy pałają chęcią obalenia jak najprędzej gabinetu konserwatywnego.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Berlina, że w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych nic nie wiedzą o pobycie tam lorda Churchilla. Faktem jest, niepodlegającym wątpliwości, że lord Churchill, nie był ani w ministerstwie spraw zagranicznych, ani w ambasadzie angielskiej i w ogóle nie spotkał się z żadną osobistością polityczną. Podróż zaś jego do Warzyna jest już wierutną bajką. — Z kół angielskich w Wiedniu dowiadujemy się, że lord Churchill wyjeżdżając z Anglii oznajmił zamiar odwiedzenia Wiednia i Drezna. Inny członek gabinetu St. James, minister wojny W. H. Smith bawi od kilku dni ze swoją rodziną w Wiedniu, ale obecność jego nie ma żadnych politycznych celów. Toż samo przekonanie utwierdza się równie co do wycieczki lorda Churchilla.

W duńskiej Izbie niższej przedstawiła frakcya socyalistyczna wniosek i zarazem projekt ustawy, dążącej do wywłaszczenia urzędowego niezdrowych mieszkań robotniczych, a zbudowania natomiast domów, odpowiadających warunkom hygienicznym. Projekt żąda na ten cel pożyczki w sumie 4 milionów ze środków państwowych. Drugi projekt tejże frakcyi żąda uchylenia w drodze urzędowej bezrobocia i wynikającej ztąd nędzy, a to za pomocą udzielania bezprocentowych pożyczek gminom do wysokości jednego miliona koron.

Według świeższej depeszy z Londynu, Mocarstwa rozpoczęły wymianę zdań nad kwestyą poruszoną w okólniku lorda Iddesleigh.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 października (*Tel. pr.*) Radca sekcyjny w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Jan Konstantynowicz, otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Zastępca katechety w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, ks. Stanisław Wiśniowski, został mianowany katechetą przy IV gimnazyum państwowem we Lwowie.

Bukareszt, 13 października. Korespondenci czasopism: *Indépendance Roumaine* z Bukaresztu i *Central News* z Londynu, którzy towarzyszyli bar. Kaulbarsowi w podróży po Bułgaryi, zostali uwięzieni w Szumli, gdy mieli zamiar powrócić do Bukaresztu, poczem władze bułgarskie odesłały ich na Warnę do Konstantynopola.

Petersburg, 13 października. *Journal de St. Petersbourg* pisze: „Telegramy z Sofii usprawiedliwiają aż nadto przypuszczenia, które spowodowały rząd rossyjski do zalecania odroczenia wyborów, ażeby pozostawić dość czasu do uśmierzenia namiętności, nim przystąpi się do rozstrzygnięcia poważnych kwestyj, mających decydować o losach Bułgaryi. Pożałowania godne burzliwe sceny odegrały się już w pierwszym dniu wyborów. Obecnie jest jeszcze trudną rzeczą, na podstawie źródeł telegraficznych, nieodznaczających się bezstronnością, rozróżnić istotną prawdę, ale w każdym razie zrozumiałem jest oświadczenie rządu rossyjskiego, że nie może on uznać zgromadzenia narodowego, wybranego wśród takich okoliczności, ani też sankcyonować uchwał przez to zgromadzenie powziętych."

Sofia, 13 października. (*Tel. pryw.*) Na 590 deputowanych bułgarskich, 480 należy do stronnictwa rządowego, 25 do frakcyi Cankowa, a 15 do frakcyi Karawełowa. Za dwa tygodnie zbierze się w Sofii wielkie zgromadzenie narodowe.

Sofia, 13 października. Przedwczoraj wieczorem wyprawiono wielką manifestacyę dla nowowybranych deputowanych. Manifestanci, poprzedzeni przez muzykę, udali się do wybranych deputowanych, w celu ponownego złożenia życzeń z powodu wyborów. Przechodząc koło konsulatu rossyjskiego, wznieśli manifestanci okrzyk: „Niech żyje car! Niech żyje Bułgarya!"

Według doniesienia Agencyi *Hawasa*, bawiący tu reprezentanci obcych mocarstw, potwierdzili odbiór trzech not rossyjskich. Być może, że Rząd odpowie na nie jeszcze dzisiaj.

Szumla. 13 października. Generał Kaulbars przyjmował tu deputacyę złożoną z 200 osób, z burmistrzem na czele. Gen. Kaulbars oświadczył, że przemawia w imieniu cara, i nie może zezwolić na to, ażeby mu, gdy mówi, przerywano. Jak wczoraj, tak też i dzisiaj wysłuchała deputacya Kaulbarsa spokojnie, poczem generał pożegnał ją.

Przed wyjazdem do Warny odwiedził gen. Kaulbars komendantów stojących tu w załodze pułków.

Belgrad, 13 października. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających, podobnie jak przy pierwszych wyborach uzupełniających, zwyciężyli wszędzie kadydaci rządowi przeważającą większością.

Paryż, 13 października. Rada gabinetowa postanowiła ułaskawić Ludwikę Michel, pozostającą od kilku miesięcy w więzieniu.

Londyn, 13 października. *Biuro Reutera* donosi z Halifaxu: Amerykańska łódź rybacka, *Marion Grimes*, została zabraną przez krzyżownik *Terror*, albowiem zawinęła do portu w Shalbourn bez oznajmienia władzom cłowym swojego przybycia. Kapitan łodzi został skazany na 400 dolarów, w skutek czego kapitan *Terrora* kazał usunąć flagę amerykańską i ustawił straż uzbrojoną na pokładzie okrętu. Amerykański konsul generalny zatelegrafował o tem zajściu do Waszyngtonu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc październik dla prenumeratorów cało- i półrocznych

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 października 1886.

Hotel George'a.

Pp. Dor. J. Horodyski z Kociubiniec, E. Bayer Bayersfeld z Krakowa, W. Gniewosz z Kątów.

Hotel Francuski.

Pp. Dr. W. Kulczycki z Bóbrki, J. Sołowij z Bursztyna, A. Klapsia z Żywca A. Noel z Kumarna, K. hr. Lanckorowski z Rozdołu.

Hotel Angielski.

Pp. K. Jarzyński z Pruchnik, G. Teodorowicz z Stanisławowa, Dr. A. Heck ze Skolego, A. K. Kraft z Stosowa.

W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznem kierownictwem Romana Żelazowskiego.

We środę dnia 13 października 1886

po raz szósty na ogólne żądanie:

Wicek i Wacek

komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, odznaczona na konkursie dramatycznym w Warszawie i przedstawiona tamże 45 razy z rzędu.

OSOBY:

Jan Żymalski		p. Hierowski
Jadwiga jego żona		pna Ciehocka
Helena) Edward)	ich dzieci	pni Stachowicz p. Walewski
Rolnicki) Klepacki) Zabawnicki) Mirski)	sąsiedzi Żymalskiego	p. Szobert p. Frenkiel p. Wojdałowicz p. Senowski
Faust		p. Ruszkowski
Wiercińska		pna Wajgel
Józia, jej córka		pni Piasecka
Modrzycka		pni German
Krysia) Niusia) Pelcia)	jej córka	pna Wilkus pna Nowicka pna Malczewska
Wicek) Wacek)	synowie Klepackiego	p. Kwieciński p. Żelazowski
Paulina		pni Gostyńska
Marynia		pna Wisłobodzka
Magda		pni Borodziej
Franka		pna Trompeteur
Kuba		p. Starzewski

Goście. — Służba. — Rzecz dzieje się na wsi.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1886, godzina i min. 50. Alp. Tow. górn. 23·25 Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 211·10, Akcye kolei Karola Ludwika 195.—, Akcye kolei północnej 231·50 Akcye kolei południowej 107 75, Akcye kolei Alföld 188·75 Akcye kolei Elżbiety 239 60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 225·— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 173 50 Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 124·70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·—, Akcye związkowego banku 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·19·25, Węgierskie losy 121 25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 54·25, Akcye Banku a dla krajów koronnych 218·50. — Usposobienie mdłe

Wiedeń, 12 października 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 13 października 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 279 50, Anglo-Austr. —·— Unionbank 211·25 Kolej Karola Ludwika 195·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9.91·— Rubel papierowy 1·19·— Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 12 października 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·72 do 8·74 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—. zł. Berlin: Pszenica żółta (wrzesień) 150 — do —·—, żyto —·— —· m. spirytus 36·40, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 50·50 olej fr. rzepakowy —·—, fr., spirytus —.— fr.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 10 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o 12 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 października 1886.

		płacą walutą zł.	płacą ct.	żądają austr. zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	194	—	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	100	50	101	50
" " " 4 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	96	—	97	—
" " " 5 prc. okresowe	bez kupona bieżącego	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	93	50	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a	bez kupona bieżącego	101	50	103	—
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	80	100	80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		100	—	101	- -
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . .		17	50	19	50
" " Stanisławowa		29	—	32	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	84	5	94
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	86	9	96
Półimperyał		10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	18½	1	20½
100 marek niemieckich		60	90	61	60
Srebro		—	—	—	—
[illegible]					

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 11 października 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	83 85	84.05
luty-sierpień	83 85	84 05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.95	85.15
kwiecień-październik	85.—	85.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140·—	140.40
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
" " 1864 po 100 złr.	169 50	169.75
" " 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157 50	158.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100 85	101 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 prc	115.50	115 70
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.25	105 —
Węgier	104 50	105 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.70	112.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.80	281.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	218.—	218.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865·—	866. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	381.—	382.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.50	243.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2318	2323
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 —	195.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. wer.	225 —	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	237.25	237 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108·50	109. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176 —	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
" " " premiowe po 3 prc	101.—	101 50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
" " " " po 5 prc.	100.50	101 —
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.10	100.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101 20	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.80	99.—
" " po 100 zł. w. a.	115.50	115·75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	92.—	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.90	177·40
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19·—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19 25	20.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w a.	45.50	46.—
Palffego po 40 zł. m. k.	42 20	42 70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	14 55	14 85
" " węgiersk. " po 5 zł.	9 90	10 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	56·75	57 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 75	46 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	124 95	125.30
Paryż za 100 fr.	49.35 —	49.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
" pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.89.50	9.91.—
Rossyjski imperyał	10.22.—	10.24.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 października 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	70
" " " w srebrze	84	65
Renta w złocie	114	80
5 prc. austr. renta marcowa	100	55
Akcye banku wiedeńskiego	362	—
" " kredytowego	278	60
Londyn	125	10
Srebro		
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 9614 (7298 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że konkurs otwarty uchwałą z 4 listopada 1884, l. 10797 do majątku Seliga Friedmana zniesiony zostaje.

Kołomyja, 16 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10131. (6781)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18 lipca 1886 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm towarzyskich firma braci Thonet, fabryka mebli giętych, skład główny we Wiedniu z filią w Barwinku, której jawnymi spólnikami do zastępstwa i podpisania firmy z osobna upoważnionymi są Franciszek Thonet, Michał Thonet, August Thonet, Josef Thonet i Jakob Thonet, że prócz tego do podpisania firmy są upoważnieni: Karol Thonet i Karol Andreae.

Przemyśl, 28 lipca 1886.

L. 22672. (7273 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionego wekslu z daty Bochnia dnia 28 stycznia 1885 za 6 miesięcy od daty płatnego na 300 zł. w. a. opiewającego, przez Mojżesza Rosena na własne zlecenie wystawionego, indossem z dnia 1 lipca 1885 przez tegoż wystawcę na rzecz Izaaka Lehrfelda przeniesionego i przez Adolfa br. Lipowskiego akceptowanego, aby tenże weksel w dniach 45 licząc od dnia umieszczenia trzeciego ogłoszenia sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony będzie uznany.

Kraków, 27 sierpnia 1886.

L. 39084. (6929 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zaginione książeczki wkładkowe galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie jakoto: książeczkę wkładkową nr. 5237 na imię „Kamila Rieger“ wystawioną, której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 109 zł. 28 ct wa. b) książeczkę wkładkową nr. 34678 na imię „Kamila Rieger“ wystawioną, której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 65 zł. 74 ct. a. w. c) książeczkę wkładkową nr. 17700 na imię „Zofia Rieger“ wystawioną, której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 17 zł. 12 ct. a. w. w rękach mieli, takowe tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tutejszemu Sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym książeczki te za amortyzowane i jako nic nieznaczące uznane zostaną.

Lwów, 4 września 1886.

L. 18142 (7271 2—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości. że Antoni Grotowski mianowany c. k notaryuszem w Makowie po wykonaniu w dniu 1 września 1886, przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.
Kraków, 6 października 1886.

L. 9190 (7226 2—3)
C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Złoczowie, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Pakuszewską i Alojzego Tauliczek jako spadkobierców Maryi Kandelka, że na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego Skarbu z dnia 8 kwietnia 1885, l. 5803 dozwolono t. s. uchwałą z dnia 15 kwietnia 1885, l. 5803 w celu zaspokojenia dodatkowo wymierzonej należytości spadkowej od spadku po ś. p. Maryi Kandelka w kwocie 134 złr 12½ cnt. aw. zpn. egzekucyjną extrykacyę i wydanie z depozytu sądowego odpowiedniej gotówki z kwoty 257 złr. 60½ cnt. na rzecz masy spadkowej po Maryi Kandelka pod art. dz. dep. 249/68 w depozycie c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przechowanej, i że doręczenie wspomnionej uchwały zarządzono do rąk równocześnie ustanowionego dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dra. Heynego w Złoczowie, wzywa się zatem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ażeby albo w tutejszym sądzie, albo też u ustanowionego dla nich kuratora się zgłosili, temuż potrzebnych informacyi celem obrony ich praw udzielili inaczej skutki swego niezgłoszenia się sami sobie przypisać będą winni.
Złoczów, dnia 20 lipca 1886.

L. 11383 (7248 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jana Haffnera że dla tychże p. dr Tarnawskiego kuratorem ustanowiono i temuż równocześnie rezolucyę wydaną na prośbę Herscha i Lotty Pubinfeldów o wpis prawa własności do części parceli budowlanej 66|1 z wykazu hipotecznego l. 217 gminy Przekopana doręczono.
Przemyśl, dnia 3 sierpnia 1886,
C. k. Rada sądu krajowego.

Z. 8514. (5727 3—3)
Von dem k. k. Bezirksgerichte Schwechat wird dem Herrn Josef Semrad gewesenen Katastralbeamten in Lemberg seit 1863 verschollener Sohn des in Nussdorf verstorbenen Hr. Ignaz Semrad, Arztes in Sehrik hiemit erinnert, es habe die am 27. Juni 1886 in Simmering verstorbene Arztens-Wittwe und Hausbesitzerin Anna Lory in ihrem Testamente ddto. 3 Februar 1882 im einen Geldbetrag pr. Eintausend Gulden ö. W. jedoch nur unter der Bedingung legirt, wenn er sich binnen einem Jahre vom unten angesetzten Tage und Jahre bei dem gefertigten Gerichte oder dem für ihn bestellten Kurator Herrn Dr. Hollosy Advokat in Schwechat, oder dem Erbenvertreter Hr. Dr. Linke Advokaten in Simmering zu melden, oder von sich Nachricht zu geben widrigens nach Ablauf dieses Jahres im Sinne obiger Testaments bestimmung das Legat loschen zu betrachten ist.
Schwechat, am 31 Juli 1886.

L. 10489. (7276 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Alojzego i Ludwika Nowaków, że zmarły w Tarnowie dnia 9 października 1848 Jan Nowak pozostawił rozporządzenie ostatniej woli z daty Tarnów, 25 listopada 1845, w którym na rzecz Alojzego Nowaka legat w kwocie 200 zł., zaś na rzecz Ludwika Nowaka w kwocie 400 zł. ustanowił, które to legata przechowane są w depozycie sądowym.
Wzywa się przeto Ludwika i Alojzego Nowaków, ewentualnie spadkobierców tychże, by się w przeciągu trzech miesięcy po odbiór powyższych legatów w sądzie tutejszym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tegoż czasu oba powyższe depozyta zgłaszającej się Emilii Pfundowej uniwersalnej spadkobierczyni Jana Nowaka wydane będą.
Tarnów, 30 września 1886.

L. 7647 (7251 2 3)
C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż dnia 9 maja 1886, zmarła Dorotea z Procnerów 1 Mucha, 2 Gurtler z Lipnika bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Jana Procnera nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w sadzie, i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej deklaracya do spadku odebraną zostanie od ustanowionego dla niego kuratora dra. Jana Rosnera.
Biała, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 6628 (7233 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że zmarł w krakowie Jan Szybowicz kancelista rady powiatowej Łańcuckiej
Gdy spadkobiercy ani z nazwiska ani też z miejsca pobytu sądowi nie są znani przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie jakie prawo do spadku po powyższym zmarłym rościli, aby się z takowego w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek którego kuratorem Józef Kaczorowski ustanowionym został jako bezdziedziczny wysokiemu Skarbowi na własność przyznanym zostanie.
Łańcut, dnia 29 lipca 1886.

L. 38044. (7157 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Adelę Hlawate, iż na prośbę Maryi Piszczek uchwała z 22 grudnia 1883 l. 66125 na intabulacyę Maryi Piszczek jako prawonabywczyni spadkobierców śp. Franciszki Hlawatej za właścicielkę realności l. 159 na Zderkówce w Stryju zezwolono i że uchwałę tę równocześnie ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Smolce, którego zastępcą jest adwokat dr. Robert Czajkowski doręczono.
Wzywa się zatem Adelę Hlawatę, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw środków udzieliła lub innego w tym celu zastępcy sobie obrała.
Lwów, 4 września 1886.

L. 5734 (7255 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia Jana Smolenio z miejsca pobytu niewiadomego, że Simon Hamel z Rymanowa wniósł przeciw niemu pozew pto 26 złr. na który termin na dzień 15 października 1886 godz. 9 zrana wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Józefa Wiernusza wójta z Królika pols. ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej zła następstwa sam sobie przypisze.
Rymanów, dnia 20 września 1886.

L. 13038. (7172 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza rewersu Tarnopolskiej kasy oszczędności z a złożony tamże przez Mojżesza Parnasa jako zastaw jeden zapis austr. renty w papier nr. 110279 na 1000 zł. z kuponem, płatnym 1 lutego 1886 by zgłosił się w tymże c. k. sądzie tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego umieszczenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej" i wykazał się posiadaniem tego rewersu ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu wspomniany wyżej rewers zostanie uznanym za nieważny.
Tarnopol, dnia 18 września 1886.

L. 1085. (7171 1—3)
Jego Ekscelencya prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla czwartej dnia 22go listopada 1886 o 8 godzinie rano rozpocząc się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta tegoż sądu zaś zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka Jana Jakubowskiego i dra Michała Stefko.
Sambor, dnia 1 października 1876.

L. 3064. (6925 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Chorążego, że gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew egzekucyjny o zapłacenie 14 rat po 18 zł., na skutek którego tutejszosąd. rezolucyą z dnia 16 stycznia 1886 l. 7724 nakaz zapłaty wydanym został i obecnie ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi w Dębicy Aleksandrowi Wisłockiemu powyższy nakaz zapłaty doręcza.
Wzywa się przeto Józefa Chorążego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych do wniesienia zarzutów środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dębica, 25 sierpnia 1886.

L. 55260. (7041 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Józefowi Jurkiewiczowi, że przeciw niemu przez Katarzynę Kolki wniesione zostało wypowiedzenie pomieszkania pod l. 53 ulica Grodecka we Lwowie.
Gdy miejsce pobytu Józefa Jurkiewicza nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Dziubińskiego, a tegoż zastępcą dra Balko i powyższą awizacyę mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Józefa Jurkiewicza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 23 września 1886.

L. 2499. 7147 (1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania J. S. Neumarka, iż w sprawie egzekucyjnej przeciw Markusowi Goldbergowi pto 146 zł. 49 kr. i 2200 zł. wydaną została tabela płatnicza z dnia 31 maja 1885 r. l. 3386, którą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Myszkowskiemu w Chrzanowie.
Wzywa się J. S. Neumarka, aby kuratorowi dostarczył wszelkich środków do obrony praw służących lub innego zastępcę sądowi wymienił.
Chrzanów, 28 lutego 1886.

L. 15174 (6969 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lezera Wolfa, iż na skargę wekslową Tarnowskiei kasy oszczędności de praes. 21 września 1886 l. 15174 pto 646 złr. wydanym został przeciw niemu i innym nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Salamanowi, ze substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczonym zostaje.
Tarnów, 23 września 1886.

L. 1327. 7015 (1—3)
Jego Eksc. pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś radców Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera i Józefa Lewickiego zastępcami przewodniczącego.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 22 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem.
Tarnopol, 23 września 1886.

L. 15537. (7167 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaima Kranzlera, iż na skargę wekslową Karola Krausa de praes. 25 września 1886 l. 15537 o 71 zł. 50 ct. wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Ringelheimowi doręczonym zostaje.
Tarnów, 30 września 1886.

L. 15759. (7166 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Lezera Wolfa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciwko niemu wniósł Izaak Einhorn pozew wekslowy de praes. 29 września 1886 l. 15759, który ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr. Holzera doręczony został.
Tarnów, 30 września 1886.

L. 3919. (7229 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieobecnego Lejka Dumczaka z Polan, iż Zygmunt Maniawski wniósł przeciw niemu pozew 2 stycznia 1886 l. 35 o 192 złr. a. w. zpn., który do rozprawy sumarycznej na 4 listopada 1886 o 9 rano z kuratorem dla niego w osobie Hrycia Stelmy z Polan ustanowionym, zadekretowanym został.
Wzywa się przeto Lejka Dumczaka, by kuratora poinformował, lub innego zastępcy ustanowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.
Dukla, 12 sierpnia 1886.

L. 10256. (7219 1—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bilińskiego zawiadamia się, że wydany przeciw niemu pod dniem 23 września 1886 do l. 9964 na rzecz tutejszej kasy oszczędności nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. zpn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Raschowi doręczonym zostaje.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 4 października 1886.

L. 13226. (7290 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Scherzingera, że celem bronienia praw jego i zawiadywania jego majątkiem w ślad §. 276 uc. ustanowionym został kurator w osobie Jana Scheina ze Stryja, któremu też swe informacye lub pełnomocnictwo do zarządu majątku udzielić powinien.
Stryj, 30 września 1886.

L. 20743. (7263 1—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Jadwigę z Leszczyńskich Dąbską, że tut. sąd. uchwałą z dnia 28 lutego 1885 l. 8980 przyjęto do wiadomości cessyę z daty Lwów 6 września 1882 przez Eliasza Stroh zeznaną, którą tenże pretensyę przyznaną mu wyrokiem ts. z dnia 17 września 1881 l. 39086 na własność Samuelowi Hey odstąpił, na zaspokojenie sumy 345 złr. zpn. egzekucyjna sekwestracya dóbr Zawady dozwoloną, tudzież urzędowi hipotecznemu polecone zostało, aby na podstawie wspomianej sessyi Samuela Hey za właściciela sumy 345 złr. zpn. po odtrąceniu kwoty 100 złr. na majętności Zawady nieintabulował zanotował, że celom zaspo spokojenia tej sumy zpn. przymusowa senwestracya dochodów majętności Zawady dozwoloną została, równocześnie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej p Jadwigi z Leszczyńskich Dąbskiej celem doręczenia przeznaczonej dla niej tut. sąd. uchwały z dnia 28 lutego 1885 l. 8980 i dalszego zastępstwa tejże, kuratora ad actum p. adw. dr. Lityńskiego z substytucyą p. adw. dr. Dulęby a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi zawiadamia o tem nieobecną przez niniejszy edykt.
Lwów dnia 8 maja 1886.

L. 36071. (6920 1—3)
C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Józefa Majewicza, Izaaka Bryndzę, Brygidę Grelińską, Jakóba Lianę, Ignacego Bokshorna, Ignacego Grelińskiego i Leona Starzyńskiego, iż przeciwko nim Michał i Agnieszka małż. Łysakowscy pod dniem 4 września 1886 do l. 36071 pozew o uznanie, że powodowie dłużną resztującą cenę kupna w sumie 3200 złp. za realność l. k. 27 w Półwsiu Zwierzynieckim zapłacili i o wykreślenie z hypoteki tejże realności prawa zastawu dla resztującego szacunku 3200 złp. i poprzedzających wierzytelności.
Wzywa się ich tedy, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Władysławowi Wilkoszowi informacyi do obrony udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki swej opieszałości sami sobie przypiszą.
Kraków, 10 września 1886.

L. 11612. 7029 (1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy, jako handlowy wzywa każdego ktoby zgubiony przed kilku miesiącami przez Hindę Weingarten ze Stanisławowa weksel następującej treści: „Stanislau, den 14 September 1884 pr. 1000 fl. österr. Währ. sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Eintausend in Oesterr. Währung den Werth erhalten und stellenes auf Rechnung ohne Bericht, Herrn Paweł Asłan in Chlebiczyn leśny zb. in Stanislau. Hinde Weingarten angenommen Paweł Asłan" posiadał lub dzierżył, takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu począwszy, tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w razie przeciwnym, po upływie tego czasu, weksel powyższy na ponowną prośbę Hindy Weingarten amortyzowany zostanie.
Stanisławów, 1 września 1886.

L. 3152. (7270 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzyny z Brzostowskich Małeckiej w Frysztaku w dniu 15 Listopada 1828 urodzonej, celem strzeżenia jej praw przysługujących kurator w osobie Szymona Małeckiego we Lwowie przy ulicy Kościuszki zamieszkały, ustanowiony został.
Frysztak, 26 sierpnia 1886.

Licytacye.

L. 7114. (7283 2—3)
W dniach 5go listopada, 10 grudnia 1886 14 stycznia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Tomasza Wałęgi w kwocie 300 zł. publiczna licytacya połowy realności lwh. 90 w Buczkowicach i połowy realności lwh. 117 Godziski wilkowskiej położonych, do masy spadkowej po Janie Bomskim należących.
Cenę wywołania stanowi kwota 454 zł. w. a.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy p. dr. Łazarski.
Biała, dnia 2 września 1886.

L. 4966. (7258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do pdblicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaka Halperna w kwocie 34 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach:

10 listopada 1886
15 grudnia 1886
21 stycznia 1887

każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 wykazem hipotecznym l. 59 gminy Cecowa objętej stanowiącej własność Ołeksy Kuczera, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 415 zł.

Wadyum 41 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 15 września 1886.

L. 6120. (7257 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie resztującej pretensyi Izraela Abrahama Nachmana pochodzącej z kapitału dłużnego w kwocie 600 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności wedle Dom. IV. pag. 544 n. 8, 9 i 10 haer. dłużnika Meiera Menczera własnej, pod l. k. 8 star. $357^{3}/_{4}$ now. w Sniatynie położonej.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 8go listopada i 13 grudnia 1886 o 10 godz. rano z tem, że realność rzeczona takowych tylko za cenę szacunkową sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Dawidowicza w Sniatynie.

W Sniatynie 25 lipca 1886.

L. 6640. (7204 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 25 października 1886 o godzinie 10 z rana przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 8 subr. 12 w Lipowcu położonej, dłużnika Piotra Nabudy względnie tegoż spadkobiercy Dmytra Nabudy własnej celem ściągnienia na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 24 rat po 12 zł. i 1 raty w kwocie 12 zł. 16 ct. a. w. z pn. na którym to terminie realność ta za każdą cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 20 zł. a w. złożoną być ma, że resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można, że wreszcie kuratorem nieobecnych, lub owych którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła p. Franciszek Szelewski ustanowiony został.

Rymanów, dnia 10 września 1886.

L. 2943. (7253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwasiowi Weres celem zaspokojenia resztujących 5 rat po 18 zł. z pn. odbędzie się w dniach 20go października, 24 listopada i 23 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 25 subr. 28 w Hrusiatyczach położonej dłużnika Iwasia Weres własnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. zaś wadyum 70 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 13 sierpnia 1886.

Ч. 7281. (6976 2—3)

Днѧ 29 Жовтнѧ 1886, днѧ 30 листопада 1886 и днѧ 31 грȣднѧ 1886 о годинѣ 10 рано вôдбȣде сѧ въ тȣтейшôмъ сȣдѣ лицитацїѧ реальности въ Пѧдикахъ пôслѧ вык. ипот. ч. 164 Филипа Микȣлѧка власной на 400 зл. в. а. оцѣненой на заспокоенїе претенсїи общого рôльничо кредитового Заведенїѧ въ квотѣ 167 зл. 18 кр. в. а. повижше або за цѣнȣ шацȣнковȣ, а на третомъ терминѣ и нисше той однакожь тôлько на такȣ цѣнȣ зъ котрой бы всѣ довги зпотечнû заспокоенû зôстали.

Вадїюмъ 4 зл. а. в.

Терминъ до оуложенїѧ лекшихъ оусловїи назначеный на 31 грȣднѧ 1886 о 3 годинѣ по полȣднû

Прочи оусловїѧ можна переглѧнȣти къ регистратȣри тȣтейшого сȣдȣ

Ц. к. мдлк. сȣдъ повѣтовый.

Коломыѧ, 6 линнѧ 1886.

L. 7063. (7279 1—3)

W dniach 29go października i 2 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Białej w kwocie 100 zł. publiczna licytacya realności do Tomasza Jakubca i Amalii Wallnerowej należących wyk. hip. l. 89 i 430 gminy katastralnej Wilkowice objętych.

Cena wywołania stanowi kwota 1548 zł. w. a.

Wadyum 154 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 2 września 1886.

L. 9767. (7278 1—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 390 zł. 33 ct. przymusowa sprzedaż realności w Białej pod l. k. 69 położonej wedle wyk. hip. l. 165 a Ołeksy Ohirka własnej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 listopada 1886 o godzinie 9 przed południem za cenę wywołania 1000 zł. wyżej a także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 16 maja 1885.

L. 5138. (7170 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności Nowosądeckiej przeciwko Nechy i Chaimowi Samuelowi, Leibie i Ryfce Rücklom o 75 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 168 objętej wykazem hip. l. 279 23go grudnia 1886 i 26 stycznia 1887 o 9tej rano nie niżej ceny szacunkowej 4316 zł. a. w.

Wadyum 435 zł. a. w.

Do warunków ułatwiających wzywa na 26 stycznia 1887, o 4 po południu niestawających uważać będzie za przystępujących do większości głosów stawających obliczonych według wysokości wierzytelności.

O tem zawiadamia wierzycieli którzyby weszli po 17 czerwca 1886, na hipotekę tej realności lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały przez kuratora adwokata Wąsikiewicza ze substytucyą adwokata Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 17 lipca 1886.

L. 9309. (7277 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 84 zł. 52 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Zabojkach położonej do spadkobierców po śp. Wasylu Darmoroz należącej jakoteż parceli wyk. hip. l. 3711 gminy Zabojki objętych, Wawrzka Fedalego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 5 listopada 1886, 10 grudnia 1886 i 15 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 maja 1886.

L. 4318. (7274 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 lipca 1886 l. 31055, celem ściągnięcia zalegających z pożyczki 65000 zł. a. w. rat, a to: a) 2145 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od 1 września 1885 i kwoty 21 zł. 45 ct. jako 1 prc. prowizyi; b) 2145 zł. z 6 prc. odsetkami od 1 marca 1886 i kwoty 21 zł. 45 ct. jako 1 prc. prowizyi dalej celem ściągnięcia przyznanych powyższą uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie kosztów w kwocie 21 zł. 31 ct. a. w. rozpisuje się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szumlany wielkie Zdzisława Kołakowskiego własnych i pożyczce powyższej za hipotekę służących w trzech terminach, a mianowicie dnia 8 listopada, dnia 29 listopada i dnia 22 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 3 po południu w sali nr. 12.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 130000 zł. w. a.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 13000 zł. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kred. ziemsk. c. k uprz. gal. akc. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra w mowie będące w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1886 o godz. 9 przed południem w sali nr. 12 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr powyższych można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 21go czerwca 1886 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsza albo weale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata dra Schätzla z zastępstwem adw dra Adolfa Holzera w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 11 września 1886.

L. 6961. (7282 1—3)

W dniach 29go października i 2 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się celem ściągnienia kosztów sporu Wawrzyńca Pezdy w kwocie 61 zł. 85 ct. w. a. publiczna licytacya połowy realności poprzednio Marcina Pezdy obecnie Jana Pezdy, Jana i Anny Byrdów własnej, pod l. k. 5 w Szczyrku położonej, wykazem hipotecznym l. 5 gminy katastr. Szczyrk objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 333 zł. w. a.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy p. dr. Paterek.

Biała, dnia 2 września 1886.

L. 6111. (7288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że dnia 21 października i dnia 25 listopada 1886 każdym razem o godzinie 11tej rano przedsięweźmie egzekucyjną publiczną licytacyjną sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 32 księgi gruntowej gminy Dornfeld-Dobrzany Karola Bechtloff własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Salki Gelerntera w ilości 324 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 317 zł. 50 ct.

Wadyum 33 zł. a. w.

Do ustanowienia warunków lżejszych wyznacza się termin na 15 grudnia 1886 o godzinie 8 rano.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Szczerzec, 16 lipca 1886.

L. 11886. (7285 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 110 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana i Teresy Haselbachów w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy Bochnia nr. 613 objętej dłużników Franciszka i Maryanny Kopaerów własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 18 listopada, 6 grudnia 1886 i 28 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 65 zł.

Kuratorem wierzycieli mianowany p. adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 9 września 1886.

L. 10578. (7284 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 133 zł z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 25 listopada, 30 grudnia 1886 i 28go stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Filipa Schimscheinera własnej, pod l. 112 w Gawłowie w powiecie Bocheńskim położonej, liczba wyk. hip. 112 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł

Wadyum 60 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 12 sierpnia 1886.

L. 6842. (7281 2—3)

W dniach 28go października i 3 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Joanny Marek w kwocie 100 zł. publiczna licytacya realności Anny Więzikowej własnej w Szczyrku położonej, wykazem hipotecznym l. 652 gminy katastralnej Szczyrk objętej

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł.

Wadyum 3 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Łazarski.

Biała, dnia 10 sierpnia 1886.

Z. 819 (7136 3—3)

Auszug

aus der Sicherstellungs-Kundmachung Nr. 819 ex 1886 de dato Lemberg 24 September 1886.

Am **18 October 1886 um 10 Uhr Vormittags** wird wegen Sicherstellung nachstehender Arbeitsleistungen beim **k. k. Militär Betten Magazin in Lemberg (Stryjer Gasse Nr. 27)** eine öffentliche Sicherstellungs-Verhandlung abgehalten werden, und zwar;

Für die Stationen **Brzeżany, Jaworów, Żółkiew, Złoczów und Stryj:**

a) Reparatur der eisernen und hölzernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Bestellung hiezu nöthiger Eisen- und hölzernen Bestandtheile.

b) das Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braun-gelber Oehlfarbe.

Für die Stationen **Brzeżany, Jaworów Żółkiew und Stryj**

a) Bettensorten Wasch- u. Walk- Reinigung dann Ausbesserung derselben.

In Lemberg:

a) Bettensorten Reinigung durch die Walke.

b) Reparatur hölzerner Bettstellen, und Beistellung der hiezu erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile, dann Anstreichen mit braun-gelber Oehlfarbe.

c) Umheften der Roßhaar- u. Holzfaser Matratzen, Roßhaar Kopfpölster und Heften der Offiziers Strohsäcke.

d) Beistellung des Roßhaares (per Kilogramm.

Die für die Station Lemberg ausgeschriebenen Leistungen werden zugleich für das Betten Magazin und das k. k Garnisons-Spital hintangegeben, daher die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch für jedes separat eingereicht werden können.

Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfaßt des Solarjahr 1887, ein jedes der Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden.

Schriftliche oder mündliche Offerte, die ersteren gehörig versiegelt und gestempelt, dann mit dem entsprechenden Vadium versehen, werden am obigen Tage **längstens bis 10 Uhr Vormittags, beim k. k. Militär-Betten Magazin in Lemberg,** dagegen in jeder der genannten **Filial Station bis 13 October d. J. 11 Uhr Vormittags,** in Gegenwart der beim Stations-Kommando zusammentretenden Kommission entgegengenommen. **Nachtrags - Offerte, und die welche nach der angesetzten Stunde einlangen, bleiben unberücksichtigt.**

Auf die Beibringung der Solidität- u. Leistungsfähigkeits Zeugnisse, wird speziell aufmersam gemacht.

Alle sonstigen Lizitations-Bedingnisse können sowohl beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg als auch bei dem Filial-Betten Magazine zu Brzeżany, Jaworów, Złoczów, Żółkiew und Stryj eingesehen und erfragt werden, wo auch Formularien zu den Offerten erliegen.

K. k. Militär-Betten-Magazin

Lemberg, am 24 Seplember 1886.

L. 19101. (7249 2—3)

C. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1886, dnia 28 stycznia i dnia 4 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hip. l. 352 ks. gr. gm. Żukowice objętej, Katarzyny, Anny Piotra, Reginy, Józefa, Jana i Maryanny Witków własnej.

Cena wywołania 550 zł. a. w.

Wadyum 55 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 19 września 1886.

L. 6116. (7202 2 3)

Na zaspokojenie wierzytelności Idy Linderowej 150 zł. odbędzie w tutejszym sądzie w dniach 22 października, 26 listopada i 31 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Maurycego Aschenfelda a to połowy sum 1000 zł, 400 zł., 500 zł. m. k. wedle dom. nov. 3. pag. 609 n. 38 on. w stanie biernym realności pod l. 157 w Jarosławiu.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 950 zł. m. k.

Bliższe warunki wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 20 czerwca 1886.

L. 4267. (7201 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 126 zł. 31 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nieletnich Anny, Fedora, Jekima i Hrycia Pilawskich l. k. 11 subr. 14 w Trzcianie ciała tabularnego niestanowiącej 21go października, 18 listopada i 16 grudnia 1886 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla, 12 sierpnia 1886.

L. 3549. (7200 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya części realności pod l. k. 92/67 w Iwli Macieja Kordysia i leżącej masy spadkowej Wincentego Kordysia ciała hipotecznego niestanowiącej 21go października, 25go listopada i 23go grudnia 1886 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 29 sierpnia 1886.

L. 1543/pr. (7196 2—3)

Celem zabezpieczenia żywności dla więźni na rok 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya dnia 19 października 1886 a godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 1500 zł. w a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. I.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 30 września 1886.

L. 10732. (7199 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko deleg w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Kamionce strumiłowej w kwocie 138 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowy publiczny przetarg $^1/_6$ części ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Sassów l. 207 wedle poz. 3 karty B. Israela i Maryi Frischwasser własnych, w trzech terminach a to: na dniu 9 listopada, na dniu 9go grudnia 1886 i na dniu 10 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których powyższe części ciała hipotecznego tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą

Cena szacunkowa jest 400 zł.

Wadyum 10 prc. a mianowicie 40 zł. austr. wal

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 26 czerwca 1886 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora adw. dra Billeta z zastępstwem adw. dra Mijakowskiego.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 11 września 1886.

L. 11497. (7252 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 281 gm. kat. Bochnia objętej dłużnika Mikołaja Wrębskiego własnej w trzech terminach mianowicie dnia 4go listopada, 9go grudnia 1886 i 8go stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Cena wywołania wynosi 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Bochnia, dnia 29 sierpnia 1886.

L. 3487 (7254 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1886 i 22go listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 4 według wykazu hipotecznego 61 gminy katastralnej Smolnik, Filipa Pszaneckiego własnej, na rzecz Benia Randa pto 153 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Edwarda Frippla.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin trzeci na dzień 22 listopada 1886 godz. 3 po południu.

Lutowiska, 25 sierpnia 1886.

L. 3345. (7256 2—3)

C. k. Sąd pow. w Rozwadowie podaje do powszechnej wiadomości, że 29 listopada, 22 grudnia 1886 i 18 stycznia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Rozwadowie położonej wedle w. h. 89 Berla Laufgrabena własnej, na rzecz Jakóba Messinga pto 156 zł. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 320 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej o ile pokryje wierzytelności hipoteczne.

Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 19 lipca 1886.

L. 6093. (7203 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 1 listopada, 29 listopada i 13 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sdrzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. k. 55 w Rymanowie położonej dłużnika Jakóba Neumana własnej, celem zaspokojenia wierzytelności firmy Jakóba Grossa w Białej w kwocie 637 zł. 46 ct. a. w. z przyn.

Cenę wywołania połowy rzeczonej realności stanowi cena szacunkowa tejże w kwocie 1679 zł. 30 ct. a. w. wadyum zaś 168 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, wreszcie wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Rymanów, dnia 10 września 1886.

L. 5447. (7286 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie tytułem kosztów leczenia w kwocie 107 zł. 25 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15go października i 19 listopada 1886 godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż jednej ósmej realności dłużniczki Kreschy Rosenbach własnej pod l. 104 miasto w Jarosławiu położonej.

Termin do ułatwiających warunków na 26 listopada 1886.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 436 zł. 87 ct. a. w.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 21 lipca 1886.

L. 5729. (7122 2—3)

Dnia 11 listopada, 14 grudnia 1886 i 25 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 26 w Młodowicach położonej według wykazów hipotecznych l. 355 i 85 Filipa Szupiaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 zł. 95 ct. z przyn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25go stycznia 1887 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c k. Sądu powitowego

Niżankowice, 29 grudnia 1885.

L. 1332. (7232 2—3)

W dniach 30 listopada 1886, 11 stycznia i 15 lutego 1887 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie realność pod l. k. 123 w Albigowy położona lwh. 157 objęta Franciszka Kuźniara własna, na zaspokojenie 79 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 718 zł.

Wadyum 71 zł. 80 ct. w. a.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 16 kwietnia 1886.

L. 1181. (7236 2—3)

W dniach 20 października, 24 listopada i 23go grudnia 1886 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Maryi Hrehorków Aksenya własnej pod l. 77/79 rep. 58 w Lataczu położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 37 zł. 6 ct. z pn. na rzecz Michała Danyłejko.

Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. to jest 20 zł. w. a.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 19 marca 1886.

L. 6083. (7225 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 120 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 236 w Żurawicy położonej, dłużniczej masy nieobjętej Maryi Michancio własnej, wyk. hip. l. 251 objętej na podstawie warunków ułatwiających w jednym terminie w dniu 12 listopada 1886 o godzinie 9 rano tutaj w drodze pubicznego pretargu odbyć się mającą na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 287 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 15 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd pow. m. d.

Przemyśl, 17 lipca 1886.

L. 4950. (7227 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Jurkowi Jurenc o zapłacenie 120 zł. i 50 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^8/_{12}$ części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 75 w Hlibowicach wielkich położonego wykazem hipotecznym l. 126 objętego dłużnika własnych i $^8/_{12}$ części ciała hip. whl. 380 objętego Łucia i Katarzyny Domańskich własnych trzech na dzień 2 listopada, 14 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 709 zł. $33^1/_3$ ct. w. a. poręczne 70 zł. 94 ct. wal. austr., że części powyższych ciał hipotecznych w pierwszych termiach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie podatkowym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Bóbrka, 28 sierpnia 1886.

L. 10866. (7228 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 4 listopada i 7 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 66/174 w Jagielnicy Antoniego Łeniuka własnej, na rzecz Abrahama Rosenkranza pto 22 zł. 20 ct. z przyn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia miejsca pobytu wierzycieli Antoniego Łeniuka i dla wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem adw. dra Izydora Dyamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15 lutego 1887 godzinę 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 12 września 1886.

L. 13614. (7250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie wiadomo czyni, iż na zaspokojenie c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego 24 rat pożyczkowych po 3 zł. i jednej raty 3 zł. 14 ct. a. w. z pn., odbędzie się przymusowy publiczny przetarg realności w Ostrowczyku polnym położonej, wykaz. hipot. księgi grunt. tejże gminy l. 13 w $^3/_4$ częściach i wyk. hipot. l. 228 objętej, dłużników Franciszka Szabatowskiego, względnie tegoż spadkobierców Maryi z Szabatowskich zamężnej Bojko i Jana Szabatowskiego własnej w trzech terminach a to na dniu 9go listopada, 9 grudnia 1886 i 10 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedana.

Cena szacunkowa jest 125 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. a mianowicie 12 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Billeta.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 18 września 1886.

L. 5004. (7291 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty pierwszej raty 2 zł. 10 ct. i 7 rat po 17 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 94 w Borku starym położonej wykazem hipotecznym l. 275 księgi głównej gminy katastralnej Borek stary objętej na imię Józefa i Katarzyny Janoszów zaintabulowanej w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1886 i 15 stycznia 1887 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 16 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 11590. (7195 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego o 10000 zł., 26148 zł., 12730 zł. 63 ct. w. a. etc. rozpisuje trzeci termin licytacyjny dóbr Koliniec w powiecie sądowym Tłumacz położonych, która to licytacya w dniu 2 grudnia 1886 o 10 godzinie rano pod ułatwiającemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 85100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 4255 zł. w. a.

Przy tym terminie zostaną te dobra i niżej wartości szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się także niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata dra Zachariasiewicza i przez edykta zawiadamia.

Stanisławów, 25 września 1886.

L. 4934. (7206 3—3)

W dniach 10go listopada, 15 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod l. k. 478 w Sokołowie położonej, wykazem hip. l. 739 objętej Józefy Cieślik własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Rottenberga 35 zł. z pn.

Cena wywołania 66 zł. 40 ct.

Wadyum 6 zł. 4 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Sokołów, 2 sierpnia 1886.

L. 12199. (7106 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 230 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie

odbędzie się dnia 22 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 23 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki w w Tarnopolu pod l. k. 189/200 i 308/323 położonych $^4/_5$ części z nieokreślonej części realności pod l. 188 199 w Tarnopolu.

Cena wywołania, poniżej której realności te na powyższych trzech terminach sprzedane nie będą, wynosi 10015 zł.

Wadyum 1002 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla Markusa Barara jako niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 lipca 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Blausteina a p. adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.

Z Rady c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 11 września 1886.

L. 7315. (7130 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 228 zł. 77 ct. odbędzie się w dniach 13 października, 17 listopada i 15 grudnia 1886 w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 593 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Filemony Anieli dw. im. Wolskiej i Karola Wolskiego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, 14 sierpnia 1886.

L. 6205. (7287 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Leiby Gelerntera w ilości 75 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie dnia 21go października i dnia 25 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipotecznym 630 księgi gruntowej gminy Ostrów do Elżbiety Schweitzer 2 śl. Bisch należącej.

Cena wywołania i szacunkowa 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł.

Do ułożenia warunków lżejszych ustanawia się termin na 15go grudnia 1886 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest p. Filip Simon ze Szczerca.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Szczerzec, 19 lipca 1886.

L. 7117. (7297 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego rozpisaną została na zaspokojenie kwoty 796 zł. 75 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej dłużników Ryfki i Pesi Grumer pod l. k. 222 położonej i par. 335 i 334 w Kołomyi w jednym terminie na 9go listopada 1886 o 10 godzinie rano w B. V. na którym realność także niżej ceny szacunkowej 2800 zł. zostanie sprzedaną, że wadyum wynosi 140 zł. w. a., że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 lipca 1886.

L. 7906. (7280 1—3)

W dniach 5go listopada, 10 grudnia 1886 i 14 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Augustyny König w kwocie 900 zł. publiczna licytacya realności Jana i Anny Sidzinów nr. 9 i 14 w Godzisce wilkowskiej położonych wyk. hip. l. 124 i 129 objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1555 zł. w. a.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

Biała, dnia 9 września 1886.

L. 18793 (7262 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. ust. p. nr. 60) a to na przeciąg roku 1887, lub też na lata 1887, 1888, 1889 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1887, 1888, 1889 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 17 października 1886 do godziny 12 w południe.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

Wykaz.

Liczba porządkowa	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce od być się mającej licytacyi
1	Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa	Kulików z 33 miejscowościami	1750	—	10%	18 października 1886 od 9 rano do 2 po południu

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 1 października 1886.

L. 1538. (7315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Chaje Sury Hillmann przeciw Iwanowi Lewickiemu na 19 października, 30 listopada i 20 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 ej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 110 w Paryszczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 158 zł.

Zakład 16 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądać.

Nadwórna, dnia 29 maja 1886.

L. 3310. (7314 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Schulima Reingewurz przeciw Ołeksie Piwniuk na dniu 19 października, 18 listopada 1886 i na dniu 14 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 133 w Paryszczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 100 zł.

Zakład 10 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądać.

Nadwórna, dnia 17 czerwca 1886.

L. 3311. (7316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Rifki Reingewurz przeciw Ołeksie Rudakowi na dniu 19go października, 18 listopada 1886 i na dniu 14 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 211 w Paryszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 65 zł

Zakład 6 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądać.

Nadwórna, dnia 17 czerwca 1886.

L. 5443. (7317 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 listopada i 15 grudnia 1886 i 14 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Zuklinie w powiecie łańcuckim położonej lwh. 27 gminy Zuklin objętej, Jana Chmury własnej.

Cena wywwołania jest suma 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 31 sierpnia 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gotlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 31 sierpnia 1886.

L. 17206. (7323 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Nowy Targ na lata 1887, 1888 i 1889 bezwarunkowo, lub też warunkowo t. j. na rok 1887 z milczącem odnowieniem na dalsze lata 1888 i 1889 lub też tylko na jeden rok 1887 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 26go października 1886 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi 4750 zł. a. w.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę t. j. do 2 godziny dnia 25 października 1886.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Nowy Sącz dnia 7 października 1886.

L. 25808. (7342 1—3)

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu odbędzie się pod warunkami w tutejszem ogłoszeniu z dnia 1 maja b. r. l. 10103 zawartemi ponowna licytacya celem sprzedaży trzech stajen wojskowych w Jagielnicy a jednej stani wojskowej w Sałówce, za pomocą pisemnych ofert, które najpóźniej do 3 listopada do 2 godziny po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu winne być wniesione.

Cena wywołania wynosi kwotę 1416 zł. w. a. zaś wadyum kwotę 140 zł. a. w.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Tarnopol, dnia 5 października 1886.

L. 11003. (7337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Diamant w kwotach 15 zł. i 3 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 października, dnia 23 listopada i dnia 21 grudnia 1886 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy leżącej po śp. Olenie Iwasiuk przez kuratora dra Buczyńskiego własnej połowę wyk. hip. 202 i jedną czwartę wyk. hip. 203 gminy Krechowce objętej.

Cena szacunkowa wynosi 55 zł.

Realność może być przy tych trzech terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedana; wrazie przeciwnym wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23go grudnia 1886 o godz. 4 po poł.

Zakład wynosi 5 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski.

Z c. k. Sądu pow. m. d.
Stanisławów, 23 czerwca 1886

L. 3968. (7313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi i Hafii Moskalukom o zapłacenie 108 zł. i 31 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na d 19 października 1886, na d. 18 listopada 1886 i 15 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności do dłużników należącej, położonej w Cwytowiu pod l. 150 niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywoławcza 200 zł.

Zakład 20 zł.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 8 sierpnia 1886.

L. 4262. (7306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach zawiadamia, że celem ściągnienia pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 zł. 40 ct., 113 zł 40 ct. i 1198 zł. 9 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 17 grudnia 1886 o 10 godzinie rano relicytacya realności w Załościach nowych pod l. sp. 325/390 leżącej, jak dom. I. str. 175 l. 7 i 8 haer. i str. 181 l. 10 haer. do masy rozbiorowej dłużnika Barucha czyli Borucha Markusa Ostrowera należącej, z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 4000 zł.

Wadyum wynosi 400 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 kwietnia 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego.

Załośce, dnia 26 lipca 1886.

Konkursa.

L. 52451 (7322 1—3)

Celem nadania stypendjum z fundacyi pod nazwą „zapis ś. p. Bazylego Lewickiego" o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs Stypendjum to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina ś. p. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendjów z niniejszej fundacyi aż do czasu kiedy rodzina ś. p. fundatora zastępcę takiego wybierze, a ten do spełniania swych czynności się zgłosi.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p. fundatorem, który był profesorem gimnazjalnym i właścicielem realności pod l. $76^4/_4$ we Lwowie.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wie. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 30 września 1886.

L. 2688 (7310 1—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 31 października 1886.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w przepisanej drodze służbowej do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 8 października 1886.

Wyroki prasowe.

Z. 7259.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1886 Z. 4890, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" Nr. 64 vom 16 September 1886 wegen des Artikels „Domace Viesti. Vlada je becka . . " nach § 300 St. G. verboten.

Z. 7269.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft heute in nicht öffentlicher Sitzung zu Recht erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Zeitschrift „Der Bote aus dem Waldviertl" Nr. 211 ddo. 1 October 1886 inserirten Leitartikels „Wir ergeben uns nicht" in der Stelle, welche mit den Worten beginnt „Haßfroh aber ist" bis zum Schlusse dieses Artikels das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, indem darin zu Feindseligkeiten wider einzelne Nationalitäten und Religionsgesellschaften angeeifert und zu verleiten gesucht wird, und wird zugleich nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Krems, den 4 October 1886.

L. 11579 (7242)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd do spraw drukowych uchwałą w dniu 6 października 1886, l. 11579 zapadłą na wniosek c. k. prokuratoryi rządowej orzekł co następuje:

Osnowa artykułu zamieszczonego jako korespondencya z Krakowa z 30 września b. r. na 4 stronicy 20 numeru tutejszego pisma peryodycznego „Unia“ z 3 października, zawiera w ustępie drugiego tomu poczynającym się od słowa „Artysta Rapacki złożył 100 złr.“ a kończącym się w 3 tomie słowami „nazwaćby można srogą zbrodnią“ przedmiotową istotę czynu występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojności publicznej w §. 300 uk. określonego; wskutek tego zatwierdzonym zostaje wśład §. 489 p. k. zabór rzeczonego numeru pisma peryodycznego Unia przez c. k. Starostwo powiatowe na żądanie c. k. prokuratoryi rządowej uskuteczniony, a zarazem stosownie do § 493 pk. zakazuje się niniejszem dalszego rozpowszechnienia wyżej powołanego artykułu i zarządza się zniszczenie zabranych egzemplarzy nr. 20 Unii

Z Izby radnej c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dn. 6 października 1886.

Kuratele.

L. 5186. (6963 2—3)

Ksiądz Antoni Niziołek, rzymsko-katolicki proboszcz w Zaleszczykach za umysłowo chorego uznany.

Kurator tegoż Antoni Gross, c. k. notaryusz w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 6 lipca 1886.

L. 3691 (7231 2—3)

Jewdocha Kościów z Oryszkowie uznana za marnotrawczynię kuratorem Iwan Bałyk z Oryszkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 20 czerwca 1886.

L. 23769 (7223 2—3)

Antoni Ellinger ogniomistrz przy dywizyi batteryi l. 1 w Krakowie uznany umysłowo chorym.

C. k. sąg miejsko delegowany

Kraków, 26 czerwca 1886.

L. 580. (6985 2—3)

Dmytra Iwańczuka uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono dlań Tomka Kaczkowskiego. Obaj z Leszczkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 2 lutego 1886.

L. 5928. (7128 2—3)

Dmyter Petrusiów, gospodarz z Wulki mazowieckiej uznany został marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony Dmyter Moroz, również gospodarz z Wulki mazowieckiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 26 czerwca 1886.

L. 44906 (7238 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą z 25 września 1886, l. 44906 uznano p. Bertę z Kleinów Szhattauer umysłowo chorą i dla niej p. adw. dra. Aleksandra Pomianowskiego kuratorem ustanowiono.

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 11337 (7289 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Fedka Charko z Wojsławic marnotrawcą, ustanawiając kuratorem p. Wasyla Szaweluka

Sokal, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 22535 (7338 1—3)

Uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 2 września 1886 uznano Józefa Miterę z Zawady marnotrawcą kuratorem Maciej Łabno z Zawady.

Z c. k. sądu powiatowego miej. dele.

W Tanowie, dnia 19 września 1886.

L. 1655 (7339 1—3)

Andrij Wołoszyn gospodarz z Kotówki został w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 stycznia 1886, l. 788 uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kołodnickiego z Kotówki.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 30 kwietnia 1886

Księgi gruntowe.

L. 1695/1600 (7336)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej „Bednarówka“ rozpoczyna komisya hipoteczna Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego z dniem 14 października 1886 co do powszechnej wiadomości się podaje.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.

Łub, 8 października 1886.

C. k. komisya hipoteczna

L 6354 (7340)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Koinna dnia 18 października 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mszana dolna, 7 października 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje

po kursie dziennym

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą, bez prowizyi. [7045 2 ?]

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Berneńskie materye

na eleganckie

jesienne i zimowe

U b r a n i e

w zwojach metr: 3.10 długości wystarczające na całe ubranie męzkie

za zł. **4.80** z cienkiej

za zł. **7.75** z cienszej

za zł. **10.50** z najcienszej

prawdziwej owczej wełny

Palmerston i Boy na zimowy surdut metr po zł. **2.50** do zł. **5,** baje po zł. **2.25** do zł. **3,** damskie sukno metr po zł. **1.25** do zł. **2.50** wysyła za pobraniem pocztowem

fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof

B e r n o.

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się rzetelnem i gustownem wykonaniem i trwałością. Znana rzetelność i zdolność wykonania ręczą, że najlepsze towary ściśle podług wybranego wzoru dostarczone będą. Na żądanie wysyła powyższy skład **wzory bezpłatne i franco.**

13834 6275 12—20

NA SEZON DO POLOWANIA

p o l e c a

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

A p r e t u r a

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

P O D E S Z W Y

konopne, filcowe, korkowe,

P Ł A S Z C Z E G U M O W E

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

L. 953 (7268 2—3)

Konkurs.

W Dobczycach w powiecie Wielickim została opróżniona posada lekarza miejskiego z płacą roczną 200 złr., dodatkiem kancelaryjnym 50 złr. i prawem poboru należytości za oględziny bydła.

Ubiegający się o tę posadę dr. medecyny zechcą wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do zwierzchności miejskiej do dnia 25. Października 1886.

Dobczyce, 3. Października 1886.

Dobra do sprzedania.

W dawnym obwodzie Tarnopolskim w pow, Zbaraskim położone, składające się z 2 majątków 1wszy większy o 1200 morgach z gorzelnią i suchą intratą przeszło 2000 złr. wynoszącą, 2gi mniejszy do 900 morgów, podolskiej pszennej gleby, budynki nowe murowane. Bliższych informacyi udzieli: Wny Lipski Józef, Bogdanówka stacya kolei.

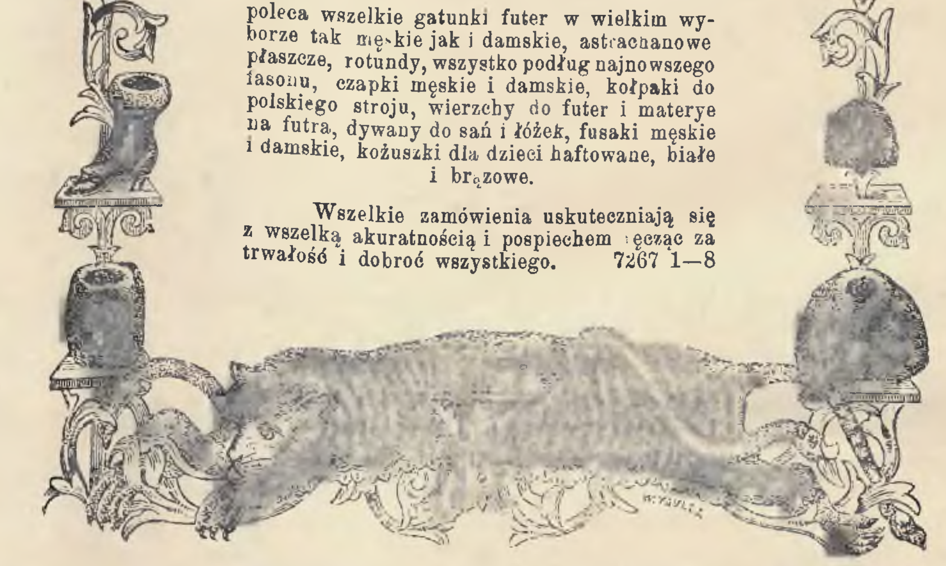
7042 Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 4—6

Skład i pracownia futer

Błażeja Szarkiewicza

we Lwowie

ulica Wałowa Nr. 3 dom W. Wiczyńskiego



poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i brązowe.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego. 7267 1—8

Lepsze i tańsze jak wszędzie,

ponieważ fachowo sporządzane

poleca

FARBY OLEJNE

pod gwarancyą najlepsze do malowania dachów, drzwi, bram, okien, mebli ogrodowych, maszyn rolniczych itd.

POKOST

do zapuszczania przedsionków, schodów i t. p.

Kit do kitowania okien, podłóg i t. p.

Teer gazowy,

T e e r d r z e w n y,

Cement,

Gips itp. itp.

Specyalny skład farb i artykułów gospodarczych

pod firmą 7056 4—0

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

(dawniej cukiernia Rotlendera.)

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW



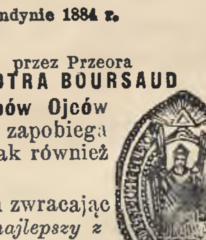
Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki : **2, 4 i 8** fr.

Proszku Pudełka : **1** fr. **25** cent., **2** i **3** fr. — Pasta Pudełka : **2** fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁOWNY **SEGUIN** *8, ulica Huguerie, 8* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

U w i a d o m i e n i e.

Oświadczam niniejszem, że **żadnej z mych piwnic, ani w całości, ani w części nikomu nie odstąpiłem** i że **nie miałem i nie mam żadnego wspólnika** ani w mym Handlu win, ani w mej Restauracyi, które z dniem 4go grudnia 1886 do własnej przenoszę kamienicy, przy ulicy Krakowskiej l. 9., gdzie tak Handel win, jako też i Restauracyę **sam bez żadnego wspólnika** nadal prowadzić będę.

We Lwowie, 4 października 1886. 7163 3—3

Ludwik Stadtmüller.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra

dla

Restauracyj, kawiarń, cukierni i mleczarni.

PASY DO MASZYN

skórzane, gumowe, parciane

poleca

Alojzy Hübner

Skład farb, handel materyałów i specyalnych artykułów do użytku gospodarskiego

We Lwowie, ulica Karola Ludwika pod liczbą 13, (w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera). 7307 1—0

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów**, pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(7047)

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod bobrem

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5 dom kapitulny około kościoła katedralnego, polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów tak miastowe jak też podróżne **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotondy, kurtki do gospodarstwa i pościgania, kurtki dla Panów urzędników kolejowych, kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męzkie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki futrzane, zarękawki męzkie** do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach** najnowszych, **wierzchy męzkie** miastowe podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na **wierzchy do futer** tak **damskich jak męzkich. Skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pośpiechem a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia; ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zleżały.**

C·nniki na żądanie franko. 6649 8—30

Cierpienia żołądka wszelkiego rodzaju

jakoteż cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka, niestrawność, usunięte zostaną w najkrótszym czasie pod gwarancyą zupełnie za pomocą uniwersalnego eliksiru żołądkowego aptekarza Schneida. Cena pół flasz 1 zł., całej 1 zł. 80 c. Jedynie do nabycia w apt. **Św. Jerzego Maxa Schneid we Wiedniu,** V. B z. Wimmergasse 33 sprowadzać należy zamówienia. Liczne pisma dziękczynne od lekarzy i uzdrowionych. Skład we Lwowie w apt. P. Mikolascha. 6877 4—16

Pilno

Poszukuje się folwarku do wydzierżawienia od 300 do 500 morgów (pożądane by było na Podolu) Oferty przyjmuje Biuro wywiadowcze J. Firklego. Lwów, Rynek nr. 25. 6964 5—5

---

100 zł. do 300 może łatwo każdy miesięcznie zarobić bez kapitału i ryzyka przez **sprzedaż losów na raty** (l. G. A. XXXI z roku 1883 pewnego **domu bankowego pierwszego rzędu**

Oferty po niemiecku pod **A 1000, Rudolf Mosse Wiedeń.** 6428 6—6

Na porę zimową

KAFTANIKI,
SPODNIE,
SZKARPETKI,
POŃCZOCHY, 7240 2–18
KAMIZELKI,
KAMASZE,
SPODNICE

poleca najtaniej

handel

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zacząwszy **od cen najniższych**

6382

Magazyn

F. Knauera i Syna

„pod złotym Lwem"

we Lwowie plac kapitulny

poleca:

Koszule białe męskie i dla chłopców po 95 ct., 1 złr. 30 ct., 1 złr 60 ct. i wyżej,
Koszule kolorowe po 1 złr. 40 ct. i 2 złr.,
Kalesony po 1 złr., 1 złr. 15 ct. i 1 złr. 25 ct. i wyżej,
Szkarpetki białe i kolorowe, tuzin po 3 złr. 60 ct., 4 złr. 50 ct., 5 złr., 6 złr. i wyżej,
Chustki do nosa czysto lniane, tuzin 2 złr. 40 ct., 2 złr. 70 ct., 3 złr. i wyżej,
Chustki z kolorowym szlakiem po 10 ct., 15 ct., 25 ct., 30 ct sztuka i wyżej,
Ręczniki w tuzinach (i na łokcie), tuzin 4 złr., 5 złr., 6 złr. i wyżej, na łokcie po 16 ct., 18 ct., 20 ct., 25 ct. i wyżej,
Kołdry szyte zapałowe i tureckie po 4 złr. 50 ct., 5 złr., 6 złr. i wyżej,
Kocyki na łóżka od 1 złr. 50 ct, 1 złr. 80 ct, 2 złr., 2 złr 40 ct, 3 złr. i wyżej,
Poduszki z pierza, z włosienia, podług wagi, po najniższych cenach,
Sieniki gotowe po 95 ct. 1 złr. 10 ct., 1 złr. 40 ct., 1 złr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła bez szwu szirtingowe po 1 złr. 30 ct., 1 złr. 50 ct., 1 złr. 75 ct. i wyżej,
Prześcieradła płócienne bez szwu po 2 złr., 2 złr. 25 ct., 2 złr. 70 ct. i wyżej. 5765

Zupełne wyprawy do konwiktów, zakładów i t. p. po najumiarkowańszych cenach.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

Na ulicy Żółkiewskiej pod liczbą $107^{3}/_{4}$ jest 490 sągów kwadratowych gruntu do sprzedania a z ... do ulicy ...

sąg...

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4^{3}/_{4}$kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct. (1876 63—5)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (**w Kisielce**) otwarty przez całą zimę. 6965 4—?

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,  Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, **sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej**

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.

Na prowincyi:

$4^{3}/_{4}$ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco. (3595 51—?)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają."

„Minowski"

komedya w 4 aktach

Aleksandra Mańkowskiego

nagrodzona drugą nagrodą na konkursie imienia Wojc. Bogusławskiego 7026 2—2

(Odbitka z Echa Muz. Teatr i Artyst.)

opuściła prasę i jest do nabycia w Redakcyi ECHA (Senatorska 26. w Warszawie) i we wszystkich księgarniach **w cenie 60 kop. za egzemplarz**

Rok założenia 1878

Gwarancja lat 10

Fortepiany Chwatraczka, Hamburgera i innych najtaniej u A. Albera ulica Akademicka dom własny l. 26. 7189 5—10

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J... r). ...abryki papieru Schlogimuhl